św. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE III, II.
Rok XV. Kraków, czwartek 24 marca 1932 Nr. 83

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Nowy zamach terorystów z U. O. W.

Szef policji politycznej we Lwowie padł ofiarą skrytobójczego morderstwa. — Sprawcy dotychczas nieujęci. — Niebywałe poruszenie we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 22. 3. (T) Dziś o godz. 8 rano dokonany został we Lwowie na ul. Stryjskiej zamach rewolwerowy na szefa policji politycznej komisarza Emiljana Czechowskiego. Kiedy kom. Czechowski szedł do biura, nieznany na razie sprawca oddał do niego

strzał z rewolweru

na odcinku ul. Stryjskiej obok dawnego cmentarza stryjskiego w miejscu odludnem, w odległości kilkuset kroków od bloku domów czynszowych Zakładu Pensyjnego. Kula ugodziła kom. Czechowskiego w prawą stronę głowy od tyłu,

kładąc go trupem na miejscu.

O dokonanym zamachu dowiedziała się policja od czterech przypadkowych świadków, 3 mężczyzn i jednej kobiety, którzy zdążając do zajęć, widzieli w odległości kilkudziesięciu kroków przebieg zamachu. Podawane przez tych świadków opisy zajścia nie pokrywają się ze sobą. Wedle jednych, sprawca szedł za kom. Czechowskim dłuższy czas i doszedłszy do muru cmentarza strzelił do niego, zaś wedle innych strzał padł z za siatki muru obok cmentarza.

Na miejsce ohydnego zamachu przybyli przedstawiciele miejscowych władz. Wdrożone natychmiast śledztwo

napotyka znaczne trudności,

gdyż sprawcy uciekli przez cmentarz, zostawiając tylko nieznaczne ślady bucików na dróżkach cmentarza. Do pościgu użyto psa policyjnego.

Zuchwały mord dokonany na komisarzu Czechowskim wywołał w mieście

niebywałe poruszenie.

Komisarz Czechowski miał opinję dzielnego urzędnika policyjnego. W policji pracował od 12 lat, poprzednio był nauczycielem ludowym. Liczył lat 48, osierocił żonę i dwie córki. Ze względu na to, że śp. kom. Czechowski jako szef brygady politycznej specjalnie prowadził sprawy ukraińskie, zachodzi uzasadnione podejrzenie,

że zamach na niego jest dziełem członków U. O. W.

Ostatnio prowadził śp. komisarz Czechowski dochodzenia w sprawie szeregu zamachów tej organizacji, a także w sprawie zamachu na ambulans pod Bóbrką i w sprawie zamordowania śp. posła Hołówki. Podobno otrzymał on niedawno listy z pogróżkami, zawierające

wyrok śmierci.

Istnieje wersja, że zamach został przyspieszony, gdyż komisarz Czechowski miał być wkrótce przeniesiony ze Lwowa na inne wyższe stanowisko. Dochodzenia spoczywają w rękach prokuratora dla spraw politycznych Lipscha.

Śp. kom. Czechowski ubezpieczony był na 10.000 zł. Żona jego otrzyma prócz pensji wdowy, odprawę pośmiertną w kwocie 12.000 zł.

Zbrodnia w Soroca pójdzie przed forum Ligi Narodów

Londyn 22. 3. ŻAT. Rada gmin żydowskich w Anglji powzięła jednogłośnie rezolucję upoważniającą Joint Foreign Comitee do podjęcia kroków celem skierowania do Ligi Narodów sprawy zamordowania 5 młodzieńców żydowskich przez rumuńską straż graniczną w Soroka i żądanie odszkodowania dla rodzin zamordowanych.

Dramat, który powinien być znany światu

Soroca — po tamtej stronie kordonu

Paryż 22. 3. PAT. Znany reporter Geo London, wysłany przez dziennik „Le Journal" na granicę sowiecko- rumuńską, telegrafuje swemu pismu, że nad Dniestrem, gdzie się obecnie korespondent znajduje, toczy się dramat, który powinien być znany światu. Noc w noc chłopi z Ukrainy sowieckiej zapuszczają się na wybrzeża Dniestru. Rosyjskie posterunki graniczne ostrzeliwują uciekinierów i zarzucają ich granatami. Nieszczęśliwi, którzy usiłują przedostać się na rumuńską stronę, padają martwi. Ci, którzy zjawiają się na rumuńskiej stronie Dniestru, są wyczerpani do ostatnich granic. Często matki przybywają ze zwłokami swoich dzieci, trafionych kulami. Zjawiają się również kobiety, które pozostawiły na łodzie ciała swoich mężów i odwrotnie. Autor przytacza m. in. następujące cyfry, otrzymane od władz rumuńskich: w r. 1931 uciekło z Ukrainy do Rumunji 324 rodzin, liczących od 2 do 12 osób. W roku bieżącym od 1 stycznia do marca udało się 359 rodzinom opuścić Ukrainę i schronić się w okolicznych wioskach po stronie rumuńskiej. Dla władz rumuńskich wynikają jeszcze trudności z tego względu, że często wśród uciekinierów znajdują się szpiedzy sowieccy. Na wstępie ankiety autor zaznacza, że pisze bez namiętności, bez zgóry powziętej idei i że również w dalszych artykułach będzie się starał panować nad uczuciem przerażenia, jakie go ogarnia w obliczu rozgrywających się wobec niego wypadków.

Handlowi na ratunek

(Th.) Nareszcie przyszedł czas i na handel, który oddawna już daje swoje znaki S.O.S. i woła o ratunek, bo woda już po samą szyję dochodzi. Zdaje się, że nawet w ministerstwie przemysłu i handlu już te znaki spostrzeżono i zadecydowano, że jednak coś trzeba zrobić, a jeśli nie tak odrazu zrobić, to przynajmniej coś — uradzić. Radzenie i uradzenie nic nie kosztuje i do wielkich wysiłków narazie nie zobowiązuje — niechże tymczasem to będzie czynione. Kto wie? Może handel, tak mało u nas pieszczony, pokrzepi się już na samą myśl, że się o nim pamięta...

Zwołano tedy onegdaj do Ministerstwa han dlu i przemysłu dużą konferencję fachowców, i na niej wygłoszono szereg referatów rzeczowych, trochę podyskutowano tak w najogólniejszych zarysach, a kończy się na tem, że się wyłoni stałą komisję, której zadaniem będzie układać odpowiednie wnioski, mające w swojem wykonaniu doprowadzić do ratowania handlu od grożącej mu zagłady.

Powiedzmy — dobrze i to. W Polsce było naogół zasadą, niemal-że aksjomatem, że o handel rząd nie potrzebuje się wcale troszczyć. Handel trzeba tylko — doić, ale nie — poić...

Od pierwszych dni Polski wskrzeszonej tak się rządy do handlu ustosunkowały, jak praw dziwy — szlachcic. Wiadomo — szlachcic nie będzie się kumał z kupcem, ale w swoim zakresie będzie z niego wyciągał, co tylko będzie mógł. Handel miał płacić ciężkie podatki. Był i jest łatwo osiągalny dla egzekutora. Swoje skarby ma ułożone w półkach, których ukrywać nie może. Ma on też, co jest niezmiernie ważne, pewien regularny przypływ gotówki, którą egzekutor może uchwycić. Jednem słowem — jest najlepszym i najwygodniejszym klijentem — egzekutora podatkowego. Tyle, tylko tyle, go znali na górze.

P. Grabski był w tym punkcie, jak zresztą w niejednym innym, najbardziej konsekwentnym. Właściwa Polska, to dla niego — Polska rolnicza, którą należy ile możności uchronić i oszczędzać. Handlowa część natomiast, w przeważającej większości swej ludność „napływowa" nie — autochtoniczna, — ta niech płaci. Będzie temu napływowemu, nieautochtonicznemu żywiołowi nieswojsko, będą — nazwij my ich nareszcie po imieniu — Żydzi krzyczeć, ale też i płacić. I rozrósł się ten nasz, chyba już przez nikogo nie broniony, system podatkowy, i wytworzyła się nasza kunsztowna metoda wymiarów i poborów przy wydajnem poparciu dziwacznego systemu kar i bezwzględnego rujnowania „opieszałego" kupca. Aż nareszcie doszło się do tego stanu rzeczy, który teraz mamy przed sobą. Kryzys trochę dopomógł. Lewjatan łykał jak — Lewjatan, a kartele dławiły swoim cienkim, ale mocnym sznurkiem. —

Doszliśmy nareszcie do tego, że ten „napływowy", nieautochtoniczny element już płacić nie może. Nawet dojenie może, a nawet musi, mieć swój koniec. Stoi dzisiaj zatem całe kupiectwo przed ostateczną ruiną, a żydowskie kupiectwo już się nawet na nogach nie trzyma — jest ostatecznie powalone.

Nic dziwnego — ono najwięcej dźwigało i najmniej doznało nawet w chwilach ostatecznej konieczności uwzględnienia. A przytem na nie nałożono osobne ciężary — choćby ten, kto remu na imię „odpoczynek niedzielny", Rachunek był zawsze prosty we formułce, ale przewrotny w swojej treści i w swojem zestawieniu.: Żydowi kazało się mniej zarobkować i więcej płacić. Tyle a tyle dni w roku wydzierano żydowskiemu kupcowi z jego pracy zarobkowej, a jednak nie potrącono mu tego ubytku z ciężarów, nań nakładanych.

A oto zdarzyło się, że p. minister handlu zwołał konferencję dla naradzenia się nad wytworzoną dotychczasową metodą sytuacją i nad ewentualnem należytem skorygowaniem tej kiepskiej metody. Sam p. minister Zarzycki przewodniczył owej konferencji, snadź dla podkreślenia ważności, jaką jej przypisuje i powagi, z jaką rząd do samego zagadnienia się odnosi. Zdawałoby się zatem — wszystko w najlepszym porządku.

Tymczasem zdarzył się na tej konferencji incydent, który conajmniej obniża, jeśli nie zupełnie przekreśla, nadzieje, jakieby można połączyć z tą imprezą. Stało się mianowicie tak, że jeden z uczestników konferencji, p. poseł Jaeger, wygłosił referat o szkodliwości przymusowego odpoczynku niedzielnego dla handlu żydowskiego. Wykazywał statystycznie, ileż to dni roboty Żydzi muszą utracić i jak wskutek przymusowego próżnowania tracą możność konkurowania z tymi, którzy mogą tyle a tyle godzin w tygodniu i dni w roku więcej pracować. Zażądał tedy od konferencji, ażeby uznała jego stanowisko, a przedewszystkiem żądał od rządu, ażeby wniknął w rozpaczliwe położenie, w jakiem się żydowski handel znajduje. Niewiadomo, czy referent także podniósł tę okoliczność, że w czasach wysokiej konjunktury, kiedy istnieje wielka siła kupna, a zarazem wielka ochota kupna, to się taki ubytek czasu nie odbija tak fatalnie. Ale my żyjemy w tak strasznych czasach, kiedy tak okropnie jest ograniczona zdolność nabywania, i kiedy mały grosz, który się jeszcze kręci wśród ludzi, jest ukrywany w sienniku z obawy przed utraceniem go, gdyby się go wtłoczyło w jakieś przedsiębiorstwo własne, czy obce. W takim strasznym czasie jest handel niemal-że jakąś loterją, jakąś przypadkową wygraną. Przypadki zaś nie dadzą się z góry obliczyć — trzeba im niejako iść naprzeciw. A jeśli Żydowi zakazuje się przez dwa i pół dnia w tygodniu szukać niejako tego przypadku, to się mu robi niepowetowaną szkodę. Tak można w sposób bardzo popularny i wyraźny pokazać, że przymusowy odpoczynek niedzielny jest w czasach przesileniowych sto razy szkodliwszy, aniżeli w czasach normalnych.

Po takiem czy innem przedstawieniu sprawy należało się spodziewać, że p. minister powie: Wiem, że doznajecie krzywdy. Skoro jednak tej krzywdy nie chcę, to rząd przystąpi do takiego uregulowania sprawy przymusowego odpoczynku niedzielnego, ażeby tę krzywdę całkiem usunąć, lub przynajmniej załagodzić. Takiej odpowiedzi należało oczekiwać tembardziej, że ze sfer rządowych już nieraz zapowiadano, że w tej dziedzinie koniecznie coś trzeba będzie zrobić i naprawić.

Stało się jednak inaczej. Stało się tak, że się odrazu wszelkie nadzieje na złagodzenie odpoczynku niedzielnego całkowicie zdławiło. Teraz jest na tym punkcie gorzej, niż było.

Po p. pośle Jaegerze bowiem zabrał głos jeden ze zastępców kupiectwa poznańskiego i rozpoczął bezwzględną polemikę, stanowczą walkę. Co więcej — dosiadł wysokiego konia i z wysokości zwalczał żydowski punkt widzenia. Odrazu zaczął przemawiać w imieniu religji, a to panującej religji katolickiej, która się absolutnego odpoczynku niedzielnego domaga. Tak — naturalnie. Aleć to tylko od swoich wyznawców, a nie od Żydów! Pan poznańczyk nie zadawał sobie zbytniego trudu i dał do zrozumienia: tak ma być, jak my, większość, chcemy. Z tego wynika: Mniejszość jest poto na świecie, ażeby cierpiała. Czy ta zasada jeszcze obowiązuje? Chyba nie! Toć teraz mamy na całym świecie ochronę mniejszości, pełną ochronę, nawet pod kontrolą międzynarodową, czyli całego świata. A czy nie znalazł się nikt, który owemu panu poznańczykowi tak objaśnił faktyczny stan prawny?

Nie — nie znalazł się nikt. Albowiem p. minister sam szybko głos zabrał i autorytatywnie całą tę sprawę usunął z porządku dziennego, uznając ją za nieaktualną. Tak: nieaktualną. A p. minister nie zastanowił się nad problemem, skąd jego kolega, minister skarbu, będzie brał podatki, skoro żydowskie kupiectwo już się nie podniesie, nie podźwignie. „Nieaktualną" nazwał p. Zarzycki sprawę złagodzenia odpoczynku niedzielnego, chociaż tyle już razy w różnych formach i sposobach przyrzekano, że rząd się do tego energicznie weźmie. Więc to jest sprawa, która już powędrowała do kosza, czy do archiwum, skąd jej już nikt nie wyciągnie.

Tak znika jedna nadzieja po drugiej.

A co ostatecznie za wynik będzie z tej całej konferencji poza ustanowieniem stałej komisji?

Trudno oddawać się zbytnim złudzeniom. Wszak na tej konferencji siedzą razem: Lewjatan i jego pożywienie normalne: małe rybki; kartele i ich stałe ofiary. Więc: razem wilk z barankiem... A poza nimi wszystkimi czatował nasz kochany etatyzm, który ostatnio zabiera się do „uregulowania dostaw rządowych i samorządowych... Każdy chyba wie, czem to pachnie, jak z ledwie dostrzegalnego pączka nagle otwiera się i rozrasta wielki etatystyczny kwiat — regulator... To wszystko ostatecznie trafi w sam nerw życiowy zubożałe kupiectwo. I, zdaje się, jak nie było, tak narazie i niema ratunku.

A stała komisja zostanie stała, aż zesztywnieje ze stałości, a pociechy po niej oczekiwać nie można.

Irlandja odmawia posłuszeństwa

Londyn. 22. 3. PAT. Ostrzeżenie pod adresem rządu irlandzkiego, wygłoszone w ubiegły piątek na publicznem zgromadzeniu w Birmingham przez kanclerza skarbu Chamberlaina wywołało — jak się wydaje — odwrotny skutek **tylko przyspieszyło otwarty konflikt.** Natychmiast po tem przemówieniu de Valera wezwał do Dublina wysokiego komisarza Irlandji w Londynie Dulantyego, który dziś rano powrócił do Londynu i o godz. 3 po południu doręczył w izbie gmin ministrowi dominjów Thomasowi **notę rządu irlandzkiego.**

W kuluarach izby utrzymują, że nota Irlandji jest zapewnieniem co do decyzji rządu irlandzkiego w sprawie **zniesienia przysięgi poselskiej na wierność królowi oraz co do nieuiszczania więcej opłaty z czynszu dzierżawnego w wysokości 3.000.000 funtów rocznie skarbowi brytyjskiemu i oświadczenie, że przypadającej w czerwcu raty rząd irlandzki już nie wniesie.** Rząd irlandzki zdecydować miał złożenie tego oświadczenia obecnie aby dać skarbowi brytyjskiemu czas na wyrównanie preliminarza budżetowego, który ma być wniesiony do izby dnia 19 kwietnia i w którym w dochodach było przewidziane 3.000.000 funtów od rządu irlandzkiego. Oświadczenie Chamberlaina sprawiło wielkie wrażenie w izbie gmin. Utrzymuje się przekonanie, że konflikt **irlandzko-brytyjski zaistniał w całej swej jaskrawości.**

* * *

Londyn 22. 3. PAT. Premjer irlandzki de Valera w wywiadzie prasowym zaprzeczył kategorycznie rewelacyjnemu twierdzeniu, jakoby on miał być autorem roty przysięgi poselskiej na wierność królowi, nazywając to fałszem. Przysięgę zredagował według de Valery występujący w r. 1921 ze strony brytyjskiej jako lordkanclerz Birkenhead, który wręczając redakcję przysięgi szefowi delegacji irlandzkiej Collinsowi, oświadczyć miał cynicznie **że przysięga ta jest najznakomitszym w historji kompleksem krętactwa.**

Madras 22. 3. PAT. W Trychinopolis doszło do starć między Muzułmanami a Hindusami. 27 osób odniosło ciężkie lub lżejsze rany.

Straszliwy tornado spustoszył 3 stany Ameryki półn.

Setki zabitych i rannych. — Groźny obraz spustoszenia.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 22 3. (R) Stany Alabama, Kentucky i Tennessee nawiedzone zostały wczoraj wieczorem gwałtownym tornadem, który wyrządził znaczne spustoszenie. Z dotychczasowych doniesień wynika, że najciężej dotknięte zostało miasteczko Northport w stanie Alabama, gdzie wszystkie prawie domy zostały zniszczone. Reszty zniszczenia dokonał pożar, jaki wybuchł bezpośrednio po huraganie. O sile wichru świadczą wyrzucone z torów wagony pociągu towarowego. Wielkiego zniszczenia dokonał huragan także w miasteczkach Columbiana i Clanton, gdzie setki domów zamienionych zostało w stos gruzów. Mniejszego spustoszenia dokonał orkan w stanach Tennessee i Kentucky, jednakże i stamtąd nadchodzą wiadomości o zabitych i rannych. Na miejsca dotknięte katastrofą żywiołową wysłano pociągi ratunkowe z lekarzami, sanitarjuszami i żywnością. Akcja ratunkowa jest utrudniona z powodu ulewnych deszczów. Wedle późniejszych wiadomości liczb ofiar w ludziach obliczana jest na przeszło 100 zabitych i 300 rannych. Do tąd wydobyto z pod gruzów 75 zabitych, z czego 25 w Northport.

* * *

Nowy Jork. 22. 3. (R) W miarę postępu akcji ratunkowej na obszarach nawiedzonych tornadem wzrasta stale liczba ofiar w ludziach. Wedle napływających wiadomości, największe spustoszenie wyrządził huragan w stanie Alabama, gdzie wedle ostatnich telegramów liczba zabitych wynosi 155 osób, a rannych ponad 200. Ogólna liczba ofiar we wszystkich stanach dotkniętych katastrofą wynosi dotąd 184 zabitych i okrągło 500 rannych. Prawdopodobnie nie jest to jeszcze ostateczna cyfra, gdyż brak dotąd jeszcze wiadomości o rozmiarach szkód, jakie wyrządził huragan wśród odległych osiedli ludzkich, lub w poszczególnych farmach, gdyż wszelkie połączenia telefoniczne zostały zniszczone.

* * *

Birningham. 22. 3. (Stan Alabama) PAT. Rozpaczliwe sceny rozgrywały się w okolicy nawiedzonej przez tornado, tembardziej że ulewne deszcze utrudniały w znacznym stopniu akcję ratowniczą. Uzyskanie połączenia telefonicznego jest niezwykle utrudnione. Ilość ofiar nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Wyrządzone szkody są olbrzymie.

Dwaj nowi wiceministrowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 3. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rozpatrzono statut PAT-nej, sprawę rozbudowy Gdyni, nieurzędowo zaś zatwierdzono, nominację 2 wiceministrów p. Gallota na stanowisko wiceministra komunikacji i posła Karwackiego na stanowisko wiceministra reform rolnych. —

* * *

Warszawa. 22. 3. PAT. Minister Seweryn Ludkiewicz złożył dziś na Zamku na ręce P. Prezydenta Rzplitej przysięgę.

* * *

Warszawa. 22. 3. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś o godz. 13-ej dotychczasowego ministra rolnictwa Jantę-Połczyńskiego.

* * *

Warszawa. 22. 3. PAT. P. minister WR i OP Jędrzejewicz wyjechał w dniu dzisiejszym na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Bezrobocie wzrasta

Warszawa. 22. 3. PAT. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ogólna liczba bezrobotnych w całem państwie na dzień 19 bm. wynosiła 354.922 osoby, co stanowi w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego wzrost liczby bezrobotnych o 2.054.

Odpadł niemiecki rynek pracy

Warszawa. 22. 3. PAT. Wobec zamknięcia przez rząd niemiecki granicy dla cudzoziemskich robotników rolnych, rekrutacja polskich robotników rolnych do Niemiec nie odbędzie się w roku bieżącym W związku z tem państwowe urzędy pośrednictwa pracy nie będą rejestrowały kandydatów na wyjazd do Niemiec.

Nowa fala zaburzeń w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 22. 3. (R) Z różnych części Hiszpanji donoszą o nowych zamieszkach. W pobliżu Sewilli doszło wczoraj dwukrotnie do starć między demonstrantami a policją. Podczas tych starć policja zmuszona była do użycia broni palnej, przyczem jeden agitator komunistyczny został zabity a 4 odniosło rany. W Orense proklamowano wczoraj strajk generalny. Cały zarząd miasta podał się do dymisji. Miasto strzeżone jest przez wojsko. Koło Barcelony przytrzymała policja samochód ciężarowy załadowany bronią i amunicją. Jak stwierdzono transport ten przeznaczony był dla jednej z organizacyj wywrotowych.

Bałagan — co się zowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 3. Sin. Jak wiadomo, dotychczas w Warszawie w żydowskich szkołach ludowych święta katolickie były wolne od nauki. Wczoraj wszyscy nauczyciele i nauczycielki tych szkół otrzymali urlopy świąteczne i rozjechali się. Dziś kuratorjum nadesłało okólnik do żydowskich szkół ludowych, że w święta katolickie nauka musi być prowadzona. Dyrekcje szkół musiały telegraficznie ściągnąć do Warszawy wszystkich nauczycieli. Wypadek ten najlepiej charakteryzuje bezład, panujący w kuratorjach szkolnych.

Afera szpiegowska w Morawskiej Ostrawie

Morawska Ostrawa. 22. 3. PAT. Wielkie poruszenie wywarło w tutejszem społeczeństwie czeskiem wykrycie afery szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Szpiegostwem trudnił się pewien inżynier, urzędnik państwowy, przez dostarczanie władzom niemieckim planów państwowej fabryki azotniaków w Morawskiej Ostrawie—Przywozie. Sprawca został osadzony w więzieniu. Jest to drugi w ostatnim czasie wypadek wykrycia szpiegostwa na rzecz Niemiec. Niedawno bowiem wykryto podobną aferę w Frysztacie, której bohaterem był również urzędnik państwowy, skazany później na 4 lata więzienia.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 3. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 57.859, — 15.000 zł. nr. 23.963, — 10.000 zł. nr. 127.722, — 5.000 zł. nr. 41.470, — 3.000 zł. nry: 3.605, 18.879 27.017, 39.791, 83.534, 89.943, 117.754, 119.452, 132.963, — 2.000 zł. wygrały nry: 2.245, 4.709, 13.445, 13.582, 15.048, 17.670, 20.003, 25.406, 2.785, 30.370, 38.334, 41.329, 45.858, 69.372, 77.351, 87.240, 100.421, 113.099, 113.591, 121.519 133.765, 140.630, 143.019

Tardieu kandydować będzie w Belfort

Paryż 22. 3. PAT. Stronnictwo republikańsko lewicowe w okręgu Belfort postanowiło wysunąć kandydaturę premjera Tardieu na posła do Izby deputowanych. Na wiecu, urządzonym wczoraj przez stronnictwo w Belfort, po przemówieniu podsekretarza stanu w ministerstwie pracy dra Pechin'a kandydatura Tardieu została jednogłośnie przyjęta.

Pogłoski o śmierci Poincarego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 22. 3. (B) Wobec pogłosek o ciężkiej chorobie a nawet o śmierci dawnego premjera francuskiego Rajmunda Poincare, z kół poinformowanych donoszą, że w stanie jego zdrowia nie zaszła żadna zmiana.

Braun i Severing czołowymi kandydatami socjalistów

Berlin. 22. 3. Zarząd niemieckiej partji socjalno-demokratycznej uchwalił w wyborach do sejmu pruskiego, jakie się odbędą w dniu 24-ym kwietnia br., postawić na czele każdej swej listy nazwiska obecnego premjera rządu pruskiego Brauna i pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga.

Weimar pod znakiem uroczystości Goethowskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Berlin. 22. 3. (Sch) W Weimarze rozpoczęły się dziś oficjalne uroczystości z okazji setnej rocznicy zgonu Goethego. W wielkiej „hali weimarskiej" odbyła się dziś rano akademja, w której wzięli udział kanclerz Bruening, imieniem prezydenta Rzeszy sekretarz stanu Meissner, członkowie rządu, przedstawiciele władz, świata naukowego, literackiego oraz liczni, goście zagraniczni. Profesor uniwersytetu berlińskiego Petersen wygłosił mowę, w której nakreślił sylwetkę Goethego, jako człowieka i poety. Później nastąpiła uroczystość składania wieńców na sarkofagu Goethego w grobowcach książęcych.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 3. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę 23 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Rankiem mgły lub opary, nocą mroźno od 4 na zachodzie do 19 na Polesiu stopni zimna. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

Palestyna na komisji mandatowej Ligi Narodów

Genewa (ŻAT) Najbliższa sesja komisji mandatowej Ligi Narodów wyznaczona została na dzień 6 czerwca rb. Na sesji tej będzie m. in. rozpatrzone sprawozdanie rządu brytyjskiego z administracji palestyńskiej za r. 1931.

Niebezpieczeństwo dla żydowskich posiadłości rolnych w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Czasopismo Ż. F. N. „Karnenu“ w wyczerpującym artykule omawia trudności, z jakiemi związane jest utrzymanie posiadłości żyd. nad Zatoką Haifską w dolinie Esdralońskiej i dolinie Sarońskiej gdzie ziemie żydowskie są częstokroć „okupowane“ w sposób kolidujący z przepisami prawa przez Beduinów. Trudności te bardziej jeszcze komplikuje nowa ustawa rolna rządu palestyńskiego, przewidująca, iż osoby które bez dostatecznego tytułu prawnego obsadziły określony teren i uprawią go lub pasą na nim swe bydło conajmniej przez okres dwóch lat tem samem otrzymują one dostateczny tytuł prawny posiadania zajętego terenu.

Przepis ten jest zupełnie wystarczającym bodźcem dla nieprzebierających w środkach Arabów do zajmowania terenów rezerwowych Żydowskiego Funduszu Narodowego. Z tego też powodu Ż. F. N. jest nieraz zmuszony przystąpić do ekstensywnej uprawy roli, pierwotnie przeznaczonej dla rolnictwa intensywnego lub pod kolonizację miejską i przedmiejską i to celem uchronienia ziemi przed zajęciem jej przez Arabów. Pociąga to za sobą dalsze obciążenie budżetu Ż. F. N., gdyż fundusze, pierwotnie przeznaczone na zakup nowych terenów, muszą być zużyte na ekstensywną uprawę roli (zalesienie itp.) lub też mają być rezerwowane na prowadzenie przewlekłych procesów sądowych celem odparcia nieuzasadnionych roszczeń Arabów.

Światowa konferencja akademików-Żydów w Tel-Awiwie

Jerozolima (ŻAT) Jak już donieśliśmy, w dniach od 17 do 19 kwietnia odbędzie się w Tel Awiwie światowa konferencja akademików-Żydów. Ze względu na krótki czas komitet organizacyjny zaprasza za pośrednictwem ŻAT do udziału w konferencji wszystkie te związki studenckie, które dla tej czy innej przyczyny dotychczas formalnego zaproszenia nie otrzymały. Wyczerpujących informacyj o mającej się odbyć konferencji udzielają urzędy palestyńskie we wszystkich krajach lub biur. Wystawy Lewantyńskiej w Tel Awiwie. Na konferencji akademików-Żydów omówione będą następujące sprawy: 1) Sytuacja studenta-Żyda w różnych krajach, 2) Akademik w ruchu sjonistycznym i hebrajskim oraz 3) Wyższe szkolnictwo w Palestynie.

—ogo—

W RZYMIE zmarł znany polityk włoski Paolo Boselli w 96 roku życia. Boselli odnosił się z sympatją do narodowych dążeń żydowskich a w roku 1917, jako premier wystosował list do Sokołowa; popierając dążenia do odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

TIROLER ANTISSEMITENBUND istniejący we Wiedniu został w tych dniach rozwiązany przez rząd austrjacki z powodu „braku dowodów działalności“. Jest to pierwszy wypadek rozwiązania antysemickiego stowarzyszenia z takich motywów przez austrjackie organy administracyjne.

KONGRES MUZYKI ARABSKIEJ odbędzie się w najbliższych dniach w Kairze. W Kongresie weźmie udział kompozytorka żydowska z Włoch Augusta Coen, uważana za najwybitniejszą znawczynię muzyki wschodniej.

HITLEROWCY zniszczyli znowu cmentarz żydowski w Kleve oraz synagogi w Emden i Namslau. Mury synagog zostały pokryte żydożerczemi napisami.

PIERWSZA LOŻA BNEJ BRITH we Francji została założona w Paryżu. Loża ta będzie miała nazwę „France“, a w uroczystości inauguracyjnej, która odbędzie się 27 marca wezmą udział przedstawiciele angielskiej Bnej Brith.

DZIEŃ POLITYCZNY

Plotki o dokonanej rekonstrukcji gabinetu

Charakterystyczna plotka kursowała w Warszawie w związku z rekonstrukcją gabinetu, dokonaną w ub. niedzielę. Podobno marszałek Piłsudski przed wyjazdem do Egiptu pozostawił zapieczętowaną kopertę z instrukcjami w sprawie zmian, które należy przeprowadzić w rządzie po zamknięciu sesji sejmowej. Kopertę tę otworzono dopiero w ub. niedzielę.

Życiorysy nowych ministrów

B. wiceminister skarbu, a obecnie minister bez teki prof. Władysław Zawadzki urodził się w Wilnie 8 września 1885 r. Studjował on na uniwersytetach w Moskwie, Lipsku, Krakowie i Paryżu, gdzie w r. 1909 uzyskał dyplom Szkoły Nauk Politycznych. Od 1909 roku do 1918 pracuje naukowo w Paryżu i Londynie. W Wilnie podczas okupacji jest członkiem a następnie prezesem Komitetu Polskiego. W r. 1917 rozpoczyna wykłady z dziedziny ekonomji na Politechnice Warszawskiej. W r. 1918 jest członkiem Rady Stanu. Z końcem tegoż roku delegowany jest przez Komitet obrony kresów do Paryża, gdzie przebywa do lutego 1919 r. Po powrocie zostaje mianowany naczelnikiem wydziału w ówczesnym departamencie litewsko-białoruskim w Min. Spraw Zagranicznych. Stanowisko to opuszcza po zajęciu Wilna przez wojska polskie i powraca do pracy naukowej. Od lipca 1920 jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Wilnie. W grudniu 1929 r. mianowany zostaje dyrektorem Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie, na którem to stanowisku pozostaje aż do sierpnia r. ub., ti do chwili powołania go na stanowisko wiceministra skarbu. Prof. Zawadzki w czasie swych prac naukowych opracował i wydał szereg dzieł oraz drobnych prac.

* * *

Minister rolnictwa i reform rolnych Seweryn Ludkiewicz urodził się na Litwie w Poniewieżu w roku 1882. Z wykształcenia przyrodnik i ekonomista studjował na Politechnice we Lwowie oraz na Uniwersytecie w Krakowie. Po złożeniu egzaminu nauczycielskiego w roku 1908 w Petersburgu został w r. 1909 jednym z organizatorów i nauczycielem gimnazjum w Telszach. Podczas wojny światowej był w Mińsku Litewskim, a następnie w Petersburgu, dyrektorem „Towarzystwa Rolników, poszkodowanych wskutek działań wojennych“. Po przewrocie bolszewickim poświęcił się sprawie reewakuacji uchodźców. W początku roku 1919 uwięziony w Mińsku przebywał w więzieniach w Mińsku, Smoleńsku, Bobrujsku i w Moskwie. Wymieniony przez rząd polski wrócił do kraju w kwietniu 1920 r. W listopadzie 1920 r. został członkiem „Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej“. Po przyłączeniu Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej w połowie kwietnia 1922 r. został powołany na prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, piastując tę godność aż do powstania gabinetu Witosa w maju 1923 r. Do służby państwowej został powołany z powrotem przez rząd marszałka Piłsudskiego w r. 1926, najpierw jako wiceprezes, a następnie jako prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, a od dnia 9 lipca 1928 r. jako prezes Państwowego Banku Rolnego.

Nowe demarche p. Patka w Moskwie

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Patek zwrócił się 20 bm. ponownie do Komisarjatu Ludowego dla Spraw Zagranicznych w Moskwie o wyjaśnienia, które miał otrzymać w związku z komunikatem tegoż komisarjatu z dnia 10 marca o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na radcę v. Twardowsky'ego.

—ogo—

Czy dojdzie do porozumienia flotowego między Francją a Włochami?

„Daily Telegraph“ donosi, że Włochy mają bardzo poważne zastrzeżenia przeciwko proponowanej przez Francję formule porozumienia flotowego. Włochy zasadniczo nie mają przeciwko proponowanemu parytetowi flot obu państw na Morzu Śródziemnem, aniteż przeciwko specjalnym oddziałom floty francuskiej dla ochrony kolonji na Oceanie Spokojnym i w innych stronach świata, atoli pod warunkiem, by te specjalne oddziały floty francuskiej składały się z okrętów starego typu. Natomiast Włochy nie zgodzą się najprawdopodobniej na rozbudowę floty francuskiej stacjonowanej na Atlantyku i Morzu Północnem, gdyż Francja mogłaby łatwo te jednostki bojowe przerzucić na Morze Śródziemne i w ten sposób naruszyć poponowany parytet flotowy na Morzu Śródziemnem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PO CENACH ZNIŻONYCH „LAKME“ Z UDZIAŁEM ADY SARI.** Dziś powtarza opera po cenach zniżonych L. Delibesa „Lakme“. Tytułową partję odtworzy nasza sławna śpiewaczka p. Ada Sari.

Repertuar świąteczny teatru miejskiego uwzględni wszystkie sukcesy repertuaru ostatnich czasów. W niedzielę popoł. przedstawienie operowe „Łucja z Lammermooru“, wieczorem Morstina: „Dzika pszczoła“. W poniedziałek pop. komedja angielska „Dziewczyna i hipopotam“, wieczorem „Virtuti Militari“.

— **DR. EDWARD FRAUENGLAS** wygłosi dziś we środę dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Bolońskiego nader interesujący odczyt pt. „Zagadnienie socjalizacji osobowości“. — Przedmiot, który jest obecnie centralnem zagadnieniem psychologji. Bilety są do nabycia u Bolońskiego, Rynek gł. 34.

— **JÓZEFA BOROWSKA**, polska Yvette Guilbert, wystąpi ze swojemi piosenkami „Starej Warszawy“ z XVIII w. w pięknych stylowych kostjumach Biedermeyerowskich, na jedynym wieczorze, który odbędzie się w poniedziałek 28 bm. g. 8 wiecz. w sali Bolońskiego. W programie bierze nadto udział artysta Kazimierz Beroński, świetny wykonawca typów charakterystycznych. Przy fortepjanie p. Lusia Schererówna. Bilety już do nabycia w kasie Bolońskiego, Rynek gł. 34.

—ogo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Lakme“.
Czwartek: Teatr zamknięty.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa o 7 wiecz.: „Odzyskane serce“.
Czwartek: Teatr zamknięty.

—ogo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ronny“ (Kate Nagi i Marc Danzer).
ADRIA: „Wielkomiejskie ulice“.
BAGATELA: „Raj ukradziony“ (Nancy Carrol)).
SŁOŃCE: „Co potrafi Harry Peel“
SZTUKA: „Góry w płomieniach“ (Luis Trenker).
UCIECHA: „C. K. Rezerwista“.
WANDA: „Kobieto nie grzesz“.

Czem jest „Apa“?

W tych dniach ma przybyć do Wiednia sir Evelyn Wrench, wydawca znanego tygodnika angielskiego „Spectator“. Sir Wrench od dłuższego czasu pracuje nad zbliżeniem się narodów europejskich w życiu codziennem. Zaczął od kolonij angielskich, zakładając „Over-Seas League“, która miała ułatwić pobyt obywatelom kolonji w Anglji i obywatelom angielskim w koloniach. Następnie założył „English-Speaking Union“, która to samo miała uczynić dla obywateli amerykańskich i angielskich. Ukoronowaniem dzieła ma być „All Peoples Association“, w której interesach objeżdża obecnie sir Evelyn Wrench wszystkie większe miasta europejskie. Zadaniem „Apy“ ma być pielęgnowanie uczucia przynależności wszystkich narodów do jednej wielkiej rodziny. Dla ilustracji posłużyć nam może rozdział, dotyczący podróży. Kto nie ma osobistych znajomości w jakimś kraju do którego wybiera się w gościnę, czuje się tam zupełnie osamotniony. Temu przeciwdziałać chce „All Peoples Association“. Jej członkowie przyjmują przybywających do ich krajów zagranicznych członków gościnnie i starają się im uprzyjemnić pobyt. We wszystkich większych miastach mają powstać kluby „Apy“; zacznie też wkrótce wychodzić centralny organ „Apy“ i to w kilku językach; ma on służyć właśnie celom międzynarodowego zbliżenia się narodów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Handel w walce o prawo do życia

Obrady Sejmu kupieckiego w Warszawie

Warszawa, 21 marca.

Zwołana przez ministra przemysłu i handlu ogólno- polska konferencja kupiectwa odbyła — jak już o tem pokrótce donieśliśmy — w dniu 18 bm. swe obrady, które zapoczątkować mają zmianę stanowiska sfer rządowych względem handlu. Wzięli w niej udział przedstawiciele Związku Izb, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Centrali Związku Kupców, Stow. Przedstawicieli handlowych i Centr. Związku Drobnego Kupiectwa Żydowskiego; — czynnik urzędowy reprezentowany był przez przedstawicieli prawie wszystkich ministerstw. Ogółem brało udział w konferencji około 100 osób.

Naradę zagaił krótkiem przemówieniem p. minister gen. Zarzycki, który zaznaczył na wstępie, że niczego nie przyrzeka. Ministerstwo pragnie zaznajomić się z postulatami kupiectwa. Nie należy się jednak w żądaniach posuwać zbyt daleko, w każdym razie o obciążeniach Skarbu nie może być mowy. Ministerstwo gotowe jest jednak przyczynić się do usunięcia bolączek, które utrudniają rozwój i egzystencje handlu.

W odpowiedzi min. Zarzyckiemu zabrał głos prezes rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego **Bogusław Herse** podkreślając, że dotychczasowa polityka gospodarcza państwa szła w kierunku pomocy zagrożonemu przez kryzys rolnictwu.

Kupiectwo nie znalazło się w tej sytuacji, aby mu ktokolwiek przyszedł z pomocą.

Wszyscy wiemy — mówił p. Herse — że rolnictwo zatrudnia 75 procent ludności, tem niemniej należy zwrócić uwagę, że handel, który aczkolwiek zatrudnia o wiele mniejszą ilość ludności, jednak płaci bezpośrednich podatków 32 proc. Kryzys, który uderzył w handel, sprawił, że placówki silne schodzą z poziomu wysokiego na niższy. Kryzys bowiem nie uderzył jednostki najsłabsze, lecz raczej silne. Ze zjawiskiem tem spotykamy się nietylko w handlu, ale i w innych dziedzinach gospodarstwa polskiego.

Na objaw depresji kupiectwa zwrócono już od dawna uwagę, niestety, nie zostały stworzone pomyślne warunki pracy.

Liczne wypadki samobójstw, popełnianych przez znanych w całym kraju, a nawet zagranicą kupców polskich, oraz przez jednostki zajmujące się zawodowo kupiectwem z nieznanego szarego tłumu, nałożyły obowiązek na centralną organizację kupiecką wystąpienia z planem doraźnej pomocy dla całego stanu kupieckiego.

Z kolei zabrał głos urzędujący prezes związku izb przemysłowo- handlowych, **b. min. Czesław Klarner**, który oświadczył, że słowa wypowiedziane przez ministra mogłyby już służyć same jako podstawa do opracowania programu. Konferencja posłuży jako punkt wyjścia do dalszych zasadniczych prac, gdyż rozumieć należy, że sam fakt jednodniowej Konferencji nie może usunąć przyczyn kryzysu. W tej chwili, gdy rząd jest już obdarzony pełnomocnictwami dla Prezydenta Rzplitej w kierunku wydawania dekretów również w dziedzinie spraw gospodarczych, należy podkreślić, że **kontakt ministerstwa przemysłu i handlu ze** wszystkiemi dziedzinami gospodarczemi jest niezbędnie potrzebny. Wobec tego jednak, że obrady nie mogą dostarczyć skonkretyzowanych wniosków, p. Klarner zaproponował

utworzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli kupiectwa i delegowanych urzędników przy ministrze przemysłu i handlu, któraby gruntownie przepracowała wnioski i w formie konkretnej i ostatecznej przedłożyła do decyzji ministra, który zkolei broniłby tych spraw na terenie komitetu ekonomicznego i rady ministrów.

Część referatowa obrad konferencji rozpadła się na dwa działy. W pierwszym dziale referat o koncentracji spraw handlu w ministerstwie przemysłu i handlu wygłosił poseł **Wartalski**, dyrektor warszawskiej izby przemysłowo handlowej. Podkreślił on. że już w 1925 roku, a więc

8 lat temu odbyła się podobna konferencja

w tejże sali ministerstwa przemysłu i handlu, jednak nie doprowadziła ona do pozytywnych wyników. Postulaty kupiectwa pozostały te same. Jeśli jednak chodzi o porównanie stosunków obecnych z przed 8 laty, to należy objektywnie stwierdzić, że obecnie rola handlu, zwłaszcza wśród czynników oficjalnych, jest o wiele lepsza. Również i handel poczynił pewne postępy organizacyjne, co każe przypuszczać, że

nadszedł czas ostatecznego rozwiązania zasadniczych postulatów kupiectwa.

Referat posła Wartalskiego zmierzał do wykazania konieczności **skoncentrowania wszystkich spraw, odnoszących się do handlu w ręku ministra przemysłu i handlu** bądź to w osobnym departamencie, bądź udzielenia ministerstwu temu głosu doradczego.

Głównie chodzi kupiectwu o trzy zasadnicze sprawy, a mianowicie:

o sprawy świadczeń, podatków i obciążenia socjalne, organizacji kredytów i sprawy szkolnictwa zawodowego.

Drugi zasadniczy referat omawiający program doraźnego ratunku dla kupiectwa wygłosił dyrektor stowarzyszenia kupców polskich p. Jakubowski, wskazując, że cztery są główne punkty środków zaradczych, a mianowicie.

1) **Zaniechania polityki eliminacji kupiectwa zarówno przy handlu wewnętrznym, jak i zagranicznym,**

2) **odciążenie w zakresie danin publicznych i świadczeń socjalnych,**

3) ograniczenie prymitywnych form handlu,

4) **rozpatrzenie zagadnień kredytowych.**

Zkolei pos. Wiślicki wygłosił referat na temat monopoli i koncesyj, w którym wskazał, że polityka koncesji i przywilejów udzielanych w zakresie handlu inwalidom i osobom prywatnym w ciągu lat ostatnich wykazała w dostatecznym stopniu, jak bardzo jest szkodliwa dla życia gospodarczego. Kupiectwo zostało wyeliminowane z całego szeregu dziedzin życia gospodarczego.

Mowca poruszył również sprawę rozbudowania własnego aparatu sprzedaży i dostaw przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe i wypowiedział się zarówno przeciwko tego rodzaju eksperymentom jak i uprzywilejowywaniu spółdzielczości kosztem kupiectwa na odcinku podatkowym i kredytowym. Mowca domaga się zapewnienia jednakowych warunków i możliwości pracy dla wszystkich form handlu.

O zaległościach w zakresie danin publicznych i o wywiadach skarbowych mówił **p. Brun**. Mowca zaznaczył, że ostatnia nowela do ustawy o podatku przemysłowym przyjęta została naogół przez kupiectwo obojętnie. W dalszym ciągu swego referatu p. Brun poruszył sprawę **ściągania informacji w firmach prowadzących księgi co do osób czyniących zakupy.**

Należy liczyć się z koniecznością zachowania tajemnicy handlowej.

W warunkach obecnych nabywcy unikają zakupów w firmach prowadzących księgi handlowe. Handel ma prawo domagać się, by zaprzestano ściągania w ten sposób informacji, tak samo, jak zaprzestano ściągania informacji w bankach.

O postulatach sfer handlowych w dziedzinie procedury egzekucyjnej mówił adw. **Kaliski**, radca prawny Centrali Związku Kupców. Mowca wskazał na

konieczność ścisłego przestrzegania przepisów instrukcyj egzekucyjnych Ministerstwa Skarbu

m. in. przez doręczanie płatnikom indywidualnych upomnień na 14 dni przed rozpoczęciem czynności egzekucyjnych, przez zaniechanie czynności egzekucyjnych w wypadkach kiedy zagrażają one egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa. Wskazał on również na konieczność

znacznego obniżenia kosztów egzekucyjnych.

Niezmiernie ważną dla kupiectwa sprawę kredytów omówił obszernie **sędzia Friede**, który zaznaczył na wstępie swego referatu, że polityka kredytowa w Polsce nastawiona była dotychczas przeważnie na kredytowanie przemysłu i rolnictwa. Handel był w tej dziedzinie jaskrawo upośledzony. Mówca przytacza cały szereg interesujących cyfr z których wynika, że handel korzysta ze źródeł państwowych zaledwie w wysokości 10 proc. ogólnie udzielanych kredytów. W roku 1931, do 31 X rolnictwo otrzymało 854 milj zł., **przemysł 167 milj. zł., handel towarowy zaś otrzymał zaledwie 41 milj. zł. Jak widać więc z powyższego**

polityka kredytowa Państwa ma charakter jednostronny, handel traktowany jest po macoszemu.

Zupełnie zrozumiałe, że obecny stan rzeczy musiał spowodować ujemne konsekwencje gospodarcze. **Mowca podkreśla, że dla przywrócenia naszemu handlowi jego właściwej roli**

należy dać mu odpowiednie środki obiegowe przez racjonalne zasilanie kredytami.

W dalszym ciągu swego referatu, sędzia Friede wskazuje na to, że zaopatrzony w odpowiednie środki handel hurtowy mógłby znacznie energiczniej niż obecnie zabiegać o ożywienie obrotów na rynku wewnętrznym.

Kredyt dla handlu eksportowego rozszerzyłby znacznie naszą ekspansję eksportową, opartą o zdrową kalkulację kupiecką. Kredyt zaś dla handlu detalicznego i drobnego jest środkiem do rozszerzania towarów pomiędzy liczne rzesze konsumentów miejskich i wiejskich.

Charakterystyczne zajście wynikło w czasie dyskusji nad referatem dyrektora Sikorskiego z Poznania o ubezpieczeniach społecznych i czasie pracy. Mianowicie w tej dyskusji zabrał głos pos. Jaeger ze Lwowa i poruszył sprawę

przymusowego odpoczynku niedzielnego.

Mowca wskazał na ciężką sytuację kupiectwa żydowskiego, które zmuszone jest do świętowania w ciągu 2 i pół dni w tygodniu. Jest to kwestja bolesna i należy naprawić wreszcie krzywdę dziejącą się kupiectwu żydowskiemu pod tym względem.

Przeciwko postulatowi temu wystąpił bardzo ostro dyr. Sikorski przedstawiciel kupiectwa poznańskiego.

Po przemówieniu p. Sikorskiego zabrał głos minister Zarzycki, który prosił o przerwanie dyskusji na temat poruszony przez przedmówców.

Minister zaznaczył, że sprawa przymusowego odpoczynku niedzielnego jest w tej chwili nieaktualna (?...) Nie tu, — według p. Ministra, — leży przyczyna kryzysu. Jest to wogóle sprawa drugorzędnej wagi. (?) Dyskusji więc nad tą sprawą, stosownie do stanowczego życzenia p. Ministra nie prowadzono.

Po krótkim tym incydencie, który na delegatach żydowskich organizacyj kupieckich sprawił wrażenie przykre, konferencja wysłuchała gruntownego referatu posła dr. Rotensteicha

o dostawach i przetargach.

Referent przytoczył cały szereg faktów, świadczących o eliminowaniu kupiectwa z dostaw i przetargów. Ministerstwo Spraw Wojskowych np ogłasza przetargi w których zgóry wyklucza kupców. Jaki jest cel tego rodzaju polityki? I tak przecież przy przetargach winien utrzymać się ten, kto oferuje po niższej cenie.

Sprawa dostaw i przetargów jest bolączką, która winna wreszcie znaleźć należyte uregulowanie. Kupiectwo ma prawo domagać się, by nie stosowano wobec niego praw wyjątkowych.

Sprawy związane z organizacją handlu zagranicznego omówił w dłuższym referacie **inż. Zajdeman**, dyrektor Centrali Związku Kupców.

Poruszył on również obszernie sprawę handlu kompensacyjnego, reglamentacji, itd. podkreślając, że wymiana towarowa z rynkiem zewnętrznym winna być wykonywana bezpośrednio przez zainteresowane koła kupieckie, bez cech jakiegokolwiek monopolu. W każdym razie nie mogą być naruszone, albo zaledwie w minimalnym stopniu, zasady swobodnej działalności handlu prywatnego.

Następnie przemawiał p. Milsztejn, który podkreślił, że poruszone na konferencji sprawy wymagają studjów i należytego przygotowania — będą więc one tematem obrad komisji.

Sprawa jednak tegorocznych wymiarów wymaga natychmiastowej interwencji,

albowiem wiadomości, jakie nadchodzą zewsząd o wysokości wymiarów muszą w kupiectwie wywołać ogromne zaniepokojenie. Należy stwierdzić, że wymiary te nie odpowiadają obecnemu stanowi rzeczy i czynią wrażenie, że władze skarbowe opierają się w dalszym ciągu na wymiarach nadanych z lat poprzednich. Mowca apeluje więc do p Ministra, by wywarł w tym względzie należyty wpływ na czynniki fiskalne,

w innym bowiem razie grozić może kupiectwu nowa klęska.

Po przemówieniu pp. wiceprezesa Hertza (Łódź) radcy Sapera (Sosnowiec) i p. Rzepeckiego przedstawiciela **„Lewiatana“, zabrał głos p. Minister**

Zarzycki, który wyraził zadowolenie, że postulaty kupiectwa utrzymane były w granicach umiaru i że kupiectwo liczyło się z ciężkiemi warunkami w jakich znajduje się Skarb Państwa.

Minister wyraził pogląd, że dla handlu winny być tworzone równe warunki pracy. Również w dziedzinie kredytowej handel nie może być krzywdzony

W myśl życzeń wyrażonych podczas obrad powołana będzie przez p. Ministra Komisja, która zajmie się przestudjowaniem poruszonych postulatów.

W sprawie cen towarów włókienniczych

Sekcja sukiennicza przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców zwraca uwagę, że komunikaty Polskiej Agencji Publicystycznej (PAP) o rynku towarów włókienniczych w Bielsku są, zwłaszcza o ile idzie o ceny, nieścisłe. Rozpiętość bowiem cen jest w Bielsku dość znaczna, a zależy ona przedewszystkiem od **gatunku** towaru, starych lub nowych deseni, od zakupionej ilości, warunków kupna **(gotówka czy kredyt)**, okresu, w którym transakcja zostaje dokonana, w końcu też od stopnia zamożności, t. j. stanu majątkowego sprzedającego fabrykanta.

Podane naprzykład ostatnio ceny jak Twillu wahają się od zł. 17 do 25, materiały frakowe od 18 do 30, marengo od 20 do 28, materiały modne letnie od 19 do 24. **Ceny** powyższe rozumieją się **za gotówkę, przy** odbiorze większych ilości wprost w fabryce, **w żadnym zaś wypadku nie mogą obowiązywać przy sprzedaży częściowej w składach sukna.** Odnośnie do okresu, w którym transakcje są dokonywane, wielką rolę odgrywa okoliczność, czy dany towar zakupuje się przed względnie na początku sezonu, czy też po sezonie, gdy fabrykanci starają się sprzedawać t. zw. „stock", t. j. pozostałości z sezonu. W tych wypadkach urządzają oni coś w rodzaju wysprzedaży posezonowej i wówczas ceny są z natury rzeczy niższe, aniżeli w sezonie.

—o§o—

WIELKA TRANSAKCJA DRZEWNA ANGLJI Z SOWIETAMI. W Moskwie doszła do skutku między poważną grupą importerów angielskich a rządem sowieckim wielka transakcja drzewna, na mocy której Sowiety uzyskały zamówienia na 2.100.000 metrów sześciennych drzewa na rok 1932, wartości 4,5 milj. funtów szterlingów. Transakcja ta jest — mimo wszystko — w naszych sferach drzewnych pomyślnie komentowana, gdyż uchodzi za objaw korzystny, że import drzewa sowieckiego do Anglji jest scentralizowany w rękach jednego towarzystwa wielkich importerów angielskich.

—o§o—

KREUGER POZOSTAWIŁ DŁUGÓW NA 300 MILJONÓW KORON.

Były szwedzki minister spraw zagranicznych, adwokat Löfgren, zamianowany został zawiadowcą masy spadkowej Ivara Kreugera. Dotychczas ustalono, że Ivar Kreuger osobiście kierował wszystkiemi bardzo skomplikowanemi manipulacjami giełdowemi swego koncernu. Okazuje się teraz, że krótkoterminowe długi Kreugera w szwedzkich bankach wynoszą 125 miljonów koron, a długoterminowe długi w bankach zagranicznych 175 miljonów koron. — Czy te długi mają jakieś pokrycie, narazie jeszcze nie ustalono.

Wobec grożących eksmisyj!

W „Robotniku" czytamy:

„...W Warszawie jest skazanych na eksmisję 8000 osób, w Łodzi 4000, w Wileńszczyźnie 3000, w Lubelskiem 16.000! Są to cyfry tylko z dwóch miast i dwóch województw. Jeżeli w innych miastach i województwach liczby wyeksmitowanych choć w przybliżeniu odpowiadają cyfrom powyższym, to mielibyśmy przerażający obraz nędzy i rozpaczy dziesiątków tysięcy rodzin, pozbawionych dachu nad głową.

Ale to jest dopiero jedna kategorja wyeksmitowanych, mianowice lokatorów z wolnego najmu Istnieje wszakże obok tego druga jeszcze kategorja, a są to robotnicy rolni, którzy co roku, a w roku bieżącym w stopniu większym, niż dotąd, zagrożeni są eksmisją.

A więc zarówno w mieście, jak na wsi zapowiada się istne mrowie wyeksmitowanych, zapowiadają się całe obozowiska przymusowych koczowników.

Czy władze zdają sobie sprawę z grożącego stąd niebezpieczeństwa, nietylko dla dotkniętych eksmisją, ale dla całego **społeczeństwa?**

Bezrobocie, mimo zbliżającej się **wiosny,** wciąż rośnie. A oto do klęski bezrobocia **dołącza** się druga, bodaj, że groźniejsza **klęska** masowej bezdomności.

O ile jednak walka z bezrobociem jest **trudna** i skomplikowana, acz bynajmniej **nie niemożliwa**, o tyle klęsce bezdomności **można zaradzić** w sposób łatwy i prosty. **Tu wystarczy zawiesić eksmisje na czas najsroższego kryzysu, a w każdym razie na nadchodzący 1 kwietnia.**

Rząd ma okazję na mocy pełnomocnictw wydać dekret, nowelizujący ustawę o **ochronie** lokatorów w tym sensie, że **zawiesza się narazie wszelkie eksmisje, wyznaczone na 1-go kwietnia.** Z tem wszakże, że po pewnym czasie, np. po trzech miesiącach, można będzie zatwierdzić eksmisje tych osób, których wyeksmitowano z innych powodów, niż brak **środków utrzymania i niemożność zapłacenia komornego".**

Fałszywe banknoty na 8 miljonów marek

Wykrycie olbrzymiej fabryki fałszywych banknotów w Niemczech.

Policja kryminalna w Stuttgarcie wpadła na ślad drukarni, która masowo fabrykowała fałszywe banknoty stumarkowe. Kierownikiem całej akcji był niejaki Schröder, który przed dwoma miesiącami wrócił z południowej Ameryki do Stuttgartu i tam urządził fabrykę, zaopatrzoną w najnowsze maszyny. Dniami i nocami pracowali litografowie nad fałszowaniem banknotów stumarkowych. Tylko dzięki temu że Schröder pokłócił się ze swoim gospodarzem, któremu cała akcja wydawała się wielce podejrzaną, sprawa wyszła na jaw.

Obok fabryki w Sztuttgarcie istniała jeszcze filja w innem mieście południowo-niemieckiem, która również została wykryta. Ogółem sfabrykowano fałszywe banknoty na 8 miljonów marek i puszczono je w obieg. Banknoty te były łudząco podobne do prawdziwych.

—o§o—

ELŻBIETA BERGNER CIĘŻKO ZACHOROWAŁA

Elżbieta Bergner, która bawi obecnie dla kuracji w Gasteinie, zachorowała nagle na anginę i zapalenie ucha środkowego. Na specjalne życzenie artystki sprowadzono jej lekarza berlińskiego, Dra Magata. Stan artystki jest bardzo groźny.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

78)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Możnaby przypuszczać, że ksiądz Ildefonso zmieni teraz kierunek i napoi serce Annunziaty kilku słowami pociechy. Stało się inaczej. Ksiądz powstał z miejsca i poswojemu wodził po niej wzrokiem wstydliwym czy stroskanym:

— Zdaje mi się, że było moim obowiązkiem wskazać pani drogę właściwą niewątpliwie.

— To wszystko takie nowe dla mnie — wyszeptała niepewnie ostatkiem siły oporu stawianego temu wywierającemu wpływ magnetyczny człowiekowi, który właśnie otwierał jej drzwi do zakrystji:

— Wyznała pani przecież, córko moja, że nie myśli pani o narzeczeństwie ani macierzyństwie. To rzecz ważka. Czy chce pani zmarnować życie? Czyż nie czeka pani narzeństwo, którem zdobędzie pani zasługę wieczystą?

Annunziata wraca do domu śpiesznie i w skupieniu jak zwykle. Nie lubi ludnych ulic, dlatego też już przy Via Scura wymija kipiącą ruchem Via Roma. Rzecz ciekawa. Annunziata jest przecie 27-letnią smukłą dziewczyną, a żaden mężczyzna nie odwraca się i nie odprowadza jej wzrokiem. Gdyby tak mogło jakie oko z ukrycia patrzeć, jak wierna nakazom ojcowskiego prawa, wczesnym rankiem zmywa ciało wodą zimną, natenczas musiałoby przyznać: ciało Annunziaty było subtelnie miękkie, szyja i pierś pełna wdzięku, wyraz twarzy odrębny. A jednak wszystko to piękno nigdy nie przykuwa uwagi. Annunziata nie uchodziła za piękną ani nawet w oczach Irydy, swej towarzyszki snu i pokoju. Zuchwalstwem byłoby chcieć wdzierać się w tajemnice piękna: wciąż jeszcze nieodkryta unosi się między biegunami postawy i powabu, ciała i promieniowania, powierzchowności i głębi, dawania i przyjmowania...

Gdyby kto — przypuśćmy Placido — po latach wielu zadał Gracji pytanie, jakich uczuć doznawała wobec Mr. Arthura Campbella podczas tych tygodni nieszczęscia, pożegnania i rozłąki, odpowiedziałaby bezwątpienia: Zdaje mi się, żadnych! Odpowiedź ta poniekąd nawet nie mijałaby się z prawdą. Nie należy jednak bynajmniej przemilczeć, że Gracja zawsze miała z sobą w torebce medaljonik z adresem Campbella; i w nocy też zakład miłosny stale leżał w pobliżu Ilekroć spojrzała na medaljon albo dotknęła się go, tylekroć przerażała ją nierzeczywista jego rzeczywistość czy też rzeczywista nierzeczywistość. Nie inaczej wogóle działo się z balem maskowym w Hotelu Bertolini Wspomnienie reduty sięgało jakiejś obcej ławicy życia poniekąd rzeczywistej wprawdzie, niewiadomo jednak czy się tego naprawdę doznało czy też może tylko słyszało o tem. Śród zacierających się zarysów sterczało jednak jedno, ostro i boleśnie wyraźnie: ogród hotelu Bertolini z owym zmęczonym ruchem wierzchołków cyprysowych podobnym do nieustannie przeczących znaków ostrzegających palców. Także te słowa palące, nieprzynależne właściwie do żadnego języka, podlegały w półśnie Gracji wciąż nowym przemianom. Nie miała jednak czasu po temu, czy też nie starała się o to, żeby naprawdę odświeżyć w pamięci tę noc. Trawiła ją niespokojna żądza czynu. Koniecznie trzeba było zrobić co dla Placida i młodszych braci. Lecz co i jak? Pierwszym krokiem były odwiedziny Gracji u dawnego jej nauczyciela śpiewu mistrza Capironiego.

Nie bez lęku wchodziła Gracja do mieszkania mistrza przy Via Montedoncelli. Wszak przekraczała oto zakaz ojca; prawo ojcowskie z konieczności uległo obecnie wprawdzie przeobrażeniu, ale w żadnym wypadku nie było uchylone. Pokojowa wprowadziła ją do gabinetu Capironiego. Tutaj doświadczała w ubiegłym roku radości godzin śpiewu zanim ojciec zabronił tego pod klątwą. Gracja z pewnością nie hołdowała żadnemu surowo zakazanemu „natręctwu". Wszystką ambicję, wszystką żądzę sławy skupiała na bracie Placido. Po nim spodziewała się blasku i zwycięskiego triumfu imienia rodu Pascarella. Poprzestawała na tem. Mimoto godziny śpiewu u mistrza Tullio Capironiego roztaczały niezapomniany urok, upajały niemal upojeniem. Siedział tam zawsze przy fortepianie i uważnie przypatrywał się uczniowi temi mile obmierzłemi oczami. Lewa ręka rozsypywała załamanie akordu, a piękne jego ucho nachylało się chciwie **żłopiąc głos, jakim wzbierała pierś Gracji.**

ZGRZYTY

Rudenschwanz, gdzie jesteś?!...

Gdyby nie Doluś Nowaczyński, wesoły Torquemada z nad Wisły, nie wracalibyśmy już do „polskich personaljów z nad Lemanu". — Ale ponieważ wspomniany Adaś Nowaczyński w onegdajszym numerze „Gazety Warszawskiej", powołując się na artykuł p. Mackiewicza, roni łzy i rzuca gromy na antypolską (sic!) politykę polską na terenie Ligi Narodów, my, z naszej strony, musimy zawołać:

— Rudenschwanz, gdzie jesteś?!...

P. Mackiewicz twierdził bowiem, że „zarówno w Lidze Narodów, jak w polskiej delegacji przy Lidze Narodów jesteśmy **prawie wyłącznie** przez samych Żydów reprezentowani". Poczem p. redaktor sanacyjnego organu na dowód wyliczył przykładowo na stepującego nazwiska: „Rajchman, Ginsburg, Wasserberger, Katzenellenbogen, Rudenschwanz".

Tych Żydów i tego zwłaszcza Rudenschwanza uczepił się teraz Dolcio Nowaczyński.

Gdyby nie genewski korespondent „Nowego Dziennika", my tutaj w Polsce moglibyśmy uwierzyć że zarówno w Lidze Narodów, jak i w delegacji przy Lidze Narodów Polska jest istotnie przez Żydów „prawie wyłącznie" reprezentowana.

Ale w świetle prawdy i rzeczywistości zapodania p. Mackiewicza okazały się poprostu — kłamstwem. W obecnej delegacji polskiej siedzi na 40 osób jeden Żyd, a wśród urzędników Polaków w Lidze Narodów, którzy nb. **nie** są żadnymi reprezentantami rządu polskiego, ani **nie** zostali przez rząd polsk. poleceni lub mianowani, jest na 14 Polaków — 9-ciu „rdzennych", jeden katolik pochodzenia żydowskiego (Dr. Rajchman), a **czterech** Polaków wyznania mojżeszowego.

Ci czterej, to pp. Wasserberg, Frumkin, Ginsberżanka i Herschowa.

P. Mackiewicz **przesadził** więc mocno, jeśli już nie chce się używać brzydkiego słowa „kłamstwo". A co się tyczy „Katzenellenbogena" i „Rudenschwanza", to oba te nazwiska poprostu wyssał sobie ze swego sanacyjno-konserwatywno-monarchistycznego paluszka.

„Katzenellenbogena" możemy mu jeszcze od biedy darować, bo to nazwisko jest w świecie żydowskim dosyć znane. Skąd jednak dowcipny p. Mackiewicz, który ostatnio swoim śmierdzącym atramentem osikał nawet zwłoki Brianda, wziął nazwisko „Rudenschwanz" — tego już nie wiemy. P. Mackiewicz zapewnia wprawdzie, że nie jest antysemitą, ale „Rudenschwanz" i nie-antysemita to jakoś nie bardzo do siebie pasuje.

Choć ja osobiście, Bogiem a prawdą, daleki jestem od grzechu i uczucia mściwości, to jednak z całego serca życzę p. Mackiewiczowi, ażeby przez trzydzieści nocy z kolei zjawiał mu się we śnie Rudenschwanz, ze świecącemi oczami, z rogami na głowie i ogonkiem w tyle, i ażeby prał go po mordzie, i za siebie, i za tę wesz briandowską, i za wszystkie inne łobuzerskie wybryki już popełnione i jeszcze popełnić się mające...

— Rudenschwanz, gdzie jesteś?!... **Pepin.**

Rozkosz śpiewu zdoła naprawdę zrozumieć ten tylko, kogo przyroda obdarzyła pięknym dźwięcznym głosem. Dobry majster umie głos wyzwolić w samą porę z ciasnych przesmyków krtani; po kilku już godzinach wprawy nadchodzi chwila, kiedy początkujący sam przeraża się cudu przed którym staje. Bo nie jest to już wysiłek podniebienia, ani oddech uciążliwy dobywany z trudem, ale oto lekko płyną potężne dźwięki skali głosu niby istoty niebiańskie, boginki genjuszu: wyrywają się z więzów i płyną wdal. To zdumiewające, ledwie dające się się wyrazić szczęście i podniecająca duma. Śpiewak prawdziwy doznaje uczucia bóstwa wysyłającego w przestworza lube, twórcze drugi dźwięków.

Tutaj w tym gabinecie zgłębiła córka Don Dominika tajemnice rozkoszy śpiewu.

Mistrza Capironiego nie było w domu. Gracja rozglądała się wkoło i witała liczne fotografje z dedykacjami wiszące na ścianach. Zgromadził się tu przedstawiciele wszystkiej włoskiej muzyki. Niektylko wielcy śpiewacy, ale i wielcy mistrzowie od Verdiego, Catalaniego, Ponchielliego aż po Cilea i Pucciniego. Grację wabił ku sobie jasny arkusz papieru w ramach i pod szkłem. Podeszła bliżej i poznała samokarykaturę Carusa, sławny tenor wyśmiewał w ucieszних rysach swoją otyłość i twarz z temi najeżonemi wąsikami. Gracja długo wpatrywała się w ten rysunek i starała się porównać go z tamtym Carusem, z ową wyfraczoną larwą bez wyrazu z którą spotkała się była wraz z Placidem w dzień pożegnania na Campo santo. Im bardziej ujmujące śmiały się rysy karykatury w gabinecie Capironiego, tembardziej zadarł się obraz mumji C. d. n.

Co mówią krakowskie sfery miarodajne o akcji „elektrycznej"?

W związku z głośną w całej Polsce akcją szerokich kół odbiorców energji elektrycznej o obniżenie cen prądu, która to akcja nie ominęła również naszego miasta, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników, celem uzyskania autentycznych wyjaśnień, czy i o ile akcja ta ma w Krakowie uzasadnienie i czy może liczyć na uwzględnienie ze strony tych czynników. — Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Zainteresowane sfery oczekują z niecierpliwością zapowiedzianej oficjalnie enuncjacji Ministra Robót Publicznych, najbardziej kompetentnego, bo nadającego uprawnienia rządowe, w których są ustalane maksymalne taryfy za energję elektryczną.

Takie maksymalne taryfy posiada i Elektrownia krakowska, której taryfy są niższe, niż przewiduje powyższe uprawnienie. — Gdyby przyjąć nawet pod uwagę najwyższą cenę 80 groszy za 1 kwh., opłacaną przez lokale zarobkowe, to stwierdzić należy że: 1) lokale te zasadniczo zużywają energję elektryczną w większych ilościach tylko w miesiącach zimowych, podczas gdy w lecie przeważnie z prądu nie korzystają (sklepy są zamykane jeszcze przy świetle dziennem); 2) lokale, zużywające w większej ilości energję elektryczną, a więc kawiarnie, restauracje, większe i ciemne sklepy, korzystają ze znacznych opustów, zależnych od rocznej ilości godzin używania swoich urządzeń elektrycznych.

Cena prądu dla mieszkań prywatnych (60 groszy za 1 kwh.) ustalona jest już z uwzględnieniem tych opustów.

Jeżeli chodzi o wielkich odbiorców energji elektrycznej, jak zakłady przemysłowe prywatne, publiczne, to Elektrownia zawiera z niemi indywidualne umowy, z których w zależności od rocznej ilości godzin używania silników, lamp i innych odbiorników energji elektrycznej, schodzi do cen poniżej własnych kosztów produkcji.

Cena za energję elektryczną, płacona przez Elektrownię za prąd z Jaworzna, a wynosząca około 6 groszy za 1 kwh., rozumie się na miejscu w Elektrowni po stronie 5.000 V. — Do tej ceny należy dodać wszystkie straty wskutek transformacji i przy przenoszeniu energji elektrycznej oraz koszta techniczne i administracyjne, wobec czego cena ta podnosi się ponad 25 groszy za 1 kwh.

Ponadto należy uwzględnić, że Elektrownia, jako przedsiębiorstwo miejskie, wpłaca każdego miesiąca do Kasy Miejskiej poważną kwotę ze swego zysku, zwiększając w ten sposób dochód Gminy, która w razie pozbawienia jej tego dochodu, musiałaby w innej formie opodatkować mieszkańców miasta dla zrównoważenia swego budżetu. — Niemniej ważnem jest i to, że Elektrownia ze swych dochodów przeprowadza od szeregu lat bardzo poważne a konieczne inwestycje, wprowadzając między innemi oświetlenie elektryczne na placach i ulicach zarówno na peryferjach miasta, jak i w podkrakowskich gminach, co stanowi ważną zdobycz dla mieszkańców tych dzielnic i gmin.

Odnośnie do postulatu właścicieli krakowskich kino-teatrów o zrównanie ceny prądu dla nich z ceną pobieraną za prąd do silników, należy zaznaczyć, że odnośna instrukcja Ministra Robót Publicznych z 1930 r. wyraźnie nakazuje stosowanie dla kinoteatrów stawek normalnych, a nie traktowanie ich na równi z odbiorcami energji elektrycznej dla silników.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Nowi turyści do Palestyny

Wczoraj o godz. 3 pop. nastąpił z Dworca Wschodniego w Warszawie odjazd 200 turystów, udających się z wycieczką Wszechśw. Związku „Makabi" do Palestyny. Z grupą tą wyjechał też szereg kupców, rzemieślników i przemysłowców.

Znany działacz sjonistyczny, dr. Z. Bychowski otrzymał zaproszenie od Związku Lekarzy Żyd. w Palestynie do wygłoszenia kilku odczytów z dziedziny medycyny. Dr Bychowski przyjął zaproszenie i wkrótce udaje się do Palestyny.

Zgon rabina kaliskiego Libschitza

Onegdaj zmarł w Kaliszu w 74 roku życia rabin kaliski Jecheskiel Libschitz. Zmarły rabin był jednym z najwybitniejszych rabinów w Polsce i należał do najznakomitszych uczonych w dziedzinie wiedzy rabinicznej. Błp. rabin Libschitz zajmował się również działalnością społeczną, władał kilkoma językami europejskimi i wykazywał dużo zrozumienia dla problemów nowoczesnego żydostwa. W chwili stworzenia rozszerzonej Agencji Żydowskiej wszedł on do Rady Agencji Żydowskiej i często apelował o popieranie Keren Hajesod i Keren Kajemeth. Ostatnio był przewodniczącym Związku Rabinów w Polsce.

Zjazd głuchoniemych

W Warszawie odbył się onegdaj w lokalu przy ul. Solnej 1 trzeci zjazd Stowarzyszeń żydowskich głuchoniemych w Polsce. Na zjazd przybyli delegaci z Lodzi, Wilna, Krakowa, Białegostoku, Bydgoszczy, Lublina itd. oraz wielu członków związku warszawskiego. Zjazd otworzył wiceprezes światowego związku głuchoniemych i prezes stowarzyszenia krakowskiego p. Liban z Krakowa. Zjazd powitał dyrektor szkoły dla żydowskich dzieci głuchoniemych w Warszawie dr. Muszkatblatt, następnie prof. Schorr. Przemówienia powitalne zostały następnie „przetłumaczone" na język mimiki i gestów właściwy głuchoniemym. Ze sprawozdania złożonego na zjeździe okazuje się, że w Polsce istnieje 1.000 głuchoniemych Żydów. Wkońcu wybrano nowe władze związku. Po zjeździe odbył się bankiet głuchoniemych.

Nowe pokłady ropy

Szyb naftowy „Herzwald 4" położony na terenach **państwowych w Borysławiu i będący** własnością koncernu „Małopolska" dowiercił się na głębokości 1210 metrów do pokładu ropy w ilości około 2.000 kg. dziennego wydobycia.

Ruch lotniczy w cyfrach

Według danych statystycznych, wykonano na aparatach Polskich Linij Lotniczych „Lot" w m. lutym 257 lotów, przebywając 61.546 klm. w czasie 401 godzin. Regularność lotów wynosiła 91 proc. Ogółem przewieziono 290 pasażerów. 4.497 kg. bagażu, 7.737 kg. towarów, 1.214 kg. poczty i 195 kg. gazet. Pozatem wykonano 20 lotów dodatkowych, przebywając w czasie 32,5 godzin 5.414 klm. i przewożąc 18 pasażerów, 100 kg. bagażu i 625 kg. towarów.

Paczki z żywnością do Rosji

Ze Stołpców donoszą, że przez stację graniczną Kołosowo przechodzi codziennie 300 do 400 paczek z żywnością do Rosji. Dużo paczek wysyłają urzędy pocztowe z Wileńszczyzny. Ponieważ zauważono, że od stacji Niegorełoje wiele paczek żywnościowych ginie, a niektóre dochodzą do rąk adresatów zniszczone, władze sowieckie zwiększyły kontrolę w pociągach oraz przeprowadzają ścisłą kontrolę pocztową w Mińsku.

Ożywienie ruchu... przemytniczego

Z poszczególnych odcinków pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że w ostatnich dniach zauważono znaczne ożywienie ruchu przemytniczego. Codziennie na granicy są zatrzymywani przemytnicy z towarami. Również na granicy polsko-łotewskiej przemytnictwo się wzmogło. W ostatnich dniach zatrzymano kilka sań naładowanych workami cukru i bakalij. 15 przemytników, zatrzymanych w rejonie Turmont skierowano do dyspozycji władz śledczych. Na granicy zwiększono posterunki i obostrzono kontrolę.

8 miljonów złotych tytułem grzywny skarbowej!

W tych dniach do warszawskiej Kasy Skarbowej wpłacona została olbrzymia grzywna w kwocie 8 milj. złotych. Nałożono ją na jedno z największych przedsiębiorstw farmaceutycznych, które nabywało spirytus po ulgowych cenach, rzekomo dla celów leczniczych, a przeznaczan

na produkcję luksusowych kosmetyków.

Dla pokrycia tak poważnej grzywny, przedsiębiorstwo musiało sprzedać dużą kamienicę w Warszawie.

Górą biurokracja!

Lekarz odmówił zbadania chorego, ponieważ na karcie porad brakło pieczęci

Przed sądem okręgowym w Radomiu odbędzie się w tych dniach rozprawa o charakterystycznym podkładzie. Dnia 29 września ub. r. na kurs nauczycielski przybył do Radomia z prowincji nauczyciel Derlata. Uczuwszy się niedobrze, Derlata zgłosił się do lekarza powiatowego dr. Dutkowskiego z prośbą o zbadanie. Ale dr. Dutkowski zbadania odmówił, gdyż na karcie porad, wydanej przez inspektorat szkolny, brakło pieczęci. Tegoż samego dnia Derlata umarł. Ponieważ dr. Dutkowski obowiązany jest z urzędu do udzielania pomocy lekarskiej urzędnikom, przeto prokuratura postawiła go w stan oskarżenia. Ciekawe, jak zawyrokuje sąd?

Śmiertelne wypadki w kopalniach i hutach

Onegdaj wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki w kopalniach śląskich. Mianowicie w Siemianowicach w kopalni „Rychter" z nieustalonej przyczyny na głębokości 320 m. nastąpił wybuch ładunku dynamitowego. Znajdujący się w kopalni w pobliżu miejsca wybuchu górnik Świtało poniósł śmierć na miejscu. Ciało jego siłą eksplozji zostało poszarpane na kawałki.

W Nikiszowcu w kopalni Giesche przygnieciony został wózkiem węglowym górnik Haluszek, który doznał zgniecenia klatki piersiowej i mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

W Sosnowcu zdarzył się w hucie „Katarzyna" tragiczny wypadek. Mianowicie w czasie naprawiania kranu w oddziale rurkowni w niewyjaśniony sposób wydostawał się gaz, który spowodował zatrucie 2 robotników. Mimo natychmiastowej pomocy obaj ponieśli śmierć.

5 ofiar zatrucia gazem

W Poznaniu uległi zatruciu gazem świetlnym 83-letnia staruszka, matka posterunkowego policji państwowej Kowandy, wraz z jego czworgiem dzieci. Gdy po całodziennej służbie posterunkowy wrócił do domu, zastał już zwłoki swej matki, a dzieci w stanie bardzo groźnym zabrano do szpitala, gdzie jedno z nich zmarło.

Echa krwawych zajść w Wieluniu

W Wieluniu skończył się proces o krwawe zajścia, jakie wydarzyły się pod tamtejszym Urzędem Pośrednictwa Pracy. Podczas zajść tych w dniu 29 maja ub. r. zginęło dwóch policjantów, a kilku demonstrantów zostało rannych. Przed sądem stanęło 20 robotników. Sąd skazał osk. Krawczyka, Sobolaka, Mrożka i Sieradzkiego na 15 miesięcy więzienia każdego, Błachowicza na 9 miesięcy, Kordasa na 4 miesiące, 14 oskarżonych uniewinniono.

Nowa szajka terorystów w Warszawie

Policja śledcza w Warszawie zaaresztowała sześciu osobników za uprawianie teroru w kawiarniach, szynkach i przeróżnych knajpach. Teror ten — w odróżnieniu od presji wywieranej przez bandę na „Kercelaku" — polegał na tem, że szóstka pod wodzą Romana Ślusarczyka zbierała się co pewien czas w innej restauracji bądź kawiarni, urządzając wystawne uczty i t. zw. „libacje". Gdy przyszło do płacenia rachunku, towarzystwo urządzało ordynarną burdę i bójkę, tłukąc szkło i naczynia.

Wreszcie, zagroziwszy właścicielowi lokalu rewolwerami, (każdy z „panów" miał „maszynę") zmuszali go do przyjęcia zapłaty fałszywemi banknotami dwudziestozłotowemi, a następnie szantażowali go za posiadanie falsyfikatów. Niejeden z właścicieli kawiarni dla „świętego spokoju" godził się na uregulowanie w ten sposób rachunku za jadła i napoje, byle uniknąć skandalu.

BYŁA CESARZOWA ZYTA WYBIERA SIĘ DO AMERYKI.

Była cesarzowa Zyta wybiera się, jak donosi „Chicago Tribune", jachtem księcia Westminstern wraz ze swemi dziećmi do Bostonu, gdzie będzie gościem hrabiny Erdödy. W drodze powrotnej zatrzyma się b. cesarzowa na Maderze, by odwiedzić grób swego męża, byłego cesarza Karola. Jeśli w międzyczasie nadejdzie zezwolenie z Wiednia, ma Zyta zamiar przewieźć zwłoki swego męża do Austrji i pochować je w Tyrolu.

LISTY Z KRAJU

Z Rzeszowa

Zniesienie powiatu strzyżowskiego. — Ze związku aplikantów adwokackich. — Na „froncie elektrycznym". — Z org. sjońskiej. — Z sali odczytowej. — Z „samopomocy studenckiej". — Ze sceny.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 stycznia br. został zniesiony powiat strzyżowski i wcielony częściowo do tutejszego powiatu, a częściowo do powiatu krośnieńskiego. W myśl tego rozporządzenia Urząd Wojewódzki we Lwowie wyznaczył ostateczny termin likwidacji agend starostwa strzyżowskiego na 31 bm. W związku z tem wszelkie pisma dotyczące powiatu strzyżowskiego należy skierowywać już od 15 bm. do starostwa rzeszowskiego lub krośnieńskiego zależnie od położenia odnośnych gmin.

Ostatnio odbyły się dwa zebrania tutejszych aplikantów adwokackich w sali Sądu Okręgowego. O celach organizacji i najbliższych jej zadaniach referowali pp. Mgr. Gritz i Mgr. Reich, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której powzięto doniosłe uchwały w interesie aplikantów adwokackich jak i adwokatów na terenie naszego miasta, zmierzające przedewszystkiem do polepszenia bytu aplikantów adwok. Wybrano wkońcu wydział, w skład którego weszli pp. Mgr. Gritz (przewodn.), Dr. Mahler i Mgr. Reich (wiceprzew.)- Mgr. Boczar (sekretarz), Mgr. Stierer (skarbnik), Mgr. Danielewicz, Mgr. Drucker, Mgr. Kchane i Dr. Ottohal.

Sprawą „strajku elektrycznego", poruszoną przez zrzeszenia kupieckie i zemieślnicze, zajęło się w ub. niedzielę wielkie zgromadzenie ludowe, na którem do licznie zebranego obywatelstwa wszelkich warstw przemówili reprezentanci różnych sfer ludności, domagając się usilnie zniżenia cen za użycie prądu elektrycznego tak dla celów przemysłowych, jak i konsumcyjnych. Wybrana na zgromadzeniu delegacja przedstawiła burmistrzowi postulaty zgromadzenia, których jednak burmistrz narazie nie uwzględnił, powołując się na niemożliwości spowodowane uchwalonym już budżetem, jakoteż stanem finansowym elektrowni miejskiej przyrzekając jednak na jesień sprawę pomyślnie załatwić. Delegacja zreferowała tę odpowiedź na posiedzeniu komitetu wykonawczego, który zadecydował sprawę odroczyć do jesieni, kiedy redukcja ceny prądu elektrycznego będzie aktualniejsza. Sprawa ewentualnego „strajku elektrycznego" jest jeszcze zatem w zawieszeniu.

Przy Komitecie Lokalnym Org. Sjońskiej powołano do życia po ostatniem walnem zebraniu komisję kulturalną pod przew. adw. Dra Schildkrauta. Z inicjatywy komisji odbywają się w każdy piątek wieczór referaty z różnych dziedzin nauki i życia społecznego. Dzięki staraniom komisji utworzono przy Komitecie Lokalnym Org. Sjońskiej związek starszej młodzieży „Brej Sjon", który onegdaj odbył walne zebranie, a wybrano wydział w następującym składzie: pp. M. Sroka (przewodn.), M. Reiber (wiceprzew.), A. Buchholz (sekretarz), A. Rosenbaum (skarbnik), A. Blasbalg, Ch. Feigenbaum, Friedman, Rosenwasser i Segelbaum (członkowie wydziału). Narazie czynne są w tym związku kursy historji sjonizmu (kierownik p. E. Ducker) literatury powszechnej (p. M. Fröhlich) i „Tnach" (p. Stachel). Pozatem członkowie biorą udział we wszystkich pracach sjonistycznych. Onegdaj bawił u nas członek krakowskiej egzekutywy Dr. J. Frand, który miał pogadankę w org. młodzieży „Agudath Hanoar Haiwri Akiba", a na specjalnem posiedzeniu komitetu lokalnego org. sjońskiej omówił aktualne problemy sjonistyczne i sprawy organizacyjne. Na specjalnem zaś zgromadzeniu wygłosił Dr. Frand rzeczowy referat nt. „Istota stamsjonizmu".

Onegdaj wygłosił też w naszem mieście referat nt. „Boy i boyszewizm". („Macierzyństwo — klątwą czy błogosławieństwem") redaktor „Nowego Dziennika" Dr M. Kanfer, którego wywody zostały wysłuchane z wielkiem zainteresowaniem ze strony licznie zebranej publiczności.

Od kilkunastu lat istnieje w naszem mieście towarzystwo ku wspieraniu ubogiej żyd. młodzieży szkół średnich, które rozwija owocną działalność ogólnie znaną i cenioną przez władze szkolne. Towarzystwo to zwane krótko „Samopomoc" zaopatruje ubogich uczniów w przybory naukowe, odzież lekarstwa oraz płaci za nich czesne w całości lub częściowo. Z powodu ogólnej pauperyzacji społeczeństwa ilość petentów znacznie się zwiększyła, natomiast fundusze „Samopomocy" coraz bardziej maleją, tak że nie jest się w stanie podołać wszystkim obowiązkom. Z powodu pustych kas wystąpiło w ubiegłych miesiącach kilku uczniów z gimnazjum z powodu niezapłacenia czesnego, a „Samopomoc" nie mogła im udzielić poparcia. Dotych czas zapotrzebowanie „Samopomocy" dochodziło do 2.000 zł. rocznie, obecnie konieczną jest przynajmniej suma 3,000 zł. rocznie, a niema nawet takich funduszów, jakie były w czasach, kiedy zapotrzebowanie było mniejsze. Celem utrzymania tej pożytecznej instytucji i dalszego popierania ubogich studentów szkół średnich, zwróciło się kuratorjum „Samopomocy" w osobach pp. prof. Goligera, inż. Manheimera i adw. Dra Silbera z odezwą do społeczeństwa o doraźną i wydatną pomoc. Można być wobec tego pewnym, iż odezwa ta nie przejdzie bez echa!

Sekcja polska i żydowska tutejszego Żyd. Tow. Muz i Dram wznowiły działalność swego czasu przerwaną a sekcja polska odegrała już sztukę Henryka Baara i Jerzego Verneuille pt. „Mecenas Bolbec i jego mąż" przyjętą przez publiczność z zadowoleniem. Znakomicie wywiązali swe role tytułowe pp. Dora Radlmesserowa (Mecenas Bolbec) i Mgr Kohane (jego mąż), nie mniej podobała się gra pp. S. Dillerówny (lekarz Magda Klamsen) i E. Fausta (klient Mecenasa Bolbec). Reszta zespołu złożona z pp. Gizy Freundlichowej, Steinerówny i Dra Fuchsa też dobrze się spisała. **Rad.**

Z Król. Huty

Odbyte ostatnio walne zgromadzenie nowo założonego zrzeszenia kobiet żydowskich WIZO wybrało wydział, który ukonstytuował się następująco: przew. drowa Kolbergowa, wiceprzew. drowa Sprecherowa i drowa Wallenbergowa, sekr. Lichtblauowa, skarb. Bendlowiczowa, ref. kult. Goldbergowa, palest. mgr. Friedmannówna, gosp. i techn. Bittnerówna, imprezy nadzaat. Kohanowa. Tutejsze WIZO liczy dotychczas 120 członkiń i rokuje widoki pięknego rozwoju. Inauguracyjny referat na walnem zebraniu wygłoszony przez p. prez. drową Apiową z Krakowa o obowiązku kobiety żydowskiej wobec odbudowy Palestyny, przyjęty został z wielkiem uznaniem. W ub. środę urządziło WIZO pierwszą herbatkę na którą przybyło wiele osób, także kilka pań z Katowic z prezesową tamtejszego WIZO p. Halpernową na czele.

Na rzecz Keren Hajesodu przeprowadza p. dyr. Finkelstein obecnie akcję, o której szczegółowo doniesiemy.

W ub. miesiącu odbyło się walne zgromadzenie szeklowców, na którem po sprawozdaniach i dyskusji wybrano nowy Komitet Lokalny, złożony z przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjońskich, a w skład którego weszli: z ramienia ogólnych sjonistów tow. Werker jako prezes, Goldberg, wiceprezes, Zielony sekr., oraz Koplowicz, z ramienia Mizrachi W. Friedmann, jako drugi wiceprez. Kokosiński i Kopel; z ramienia Hitachdutu Weintraub, kasjer, mgr. Feldmann i mgr. Friedmannówna; z ramienia rewizjonistów Spira i Vogler; z ramienia WIZA dwie delegatki będą ustanowione; z ramienia Agudat Hanoar Weinryb.

Ostatnio bawił u nas tow. Kopelowicz z Palestyny i wygłosił referat nt. „Anglicy, Arabowie, Żydzi i dalsze drogi sjonizmu". Onegdaj wygłosił w lokalu Makkabi z ramienia P. U. i W. F. prof. Hafkowski, referat nt. „Olimpjady w starożytności i dzisiaj".

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie tutejszego Stow. kupców i przemysłowców. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes M. Keims zast. Schmelz, sekr. Kreisel, skarbnik J. Keims, nadto Weintraub, Müller, dr. Wallenberg i M. Goldberger. Walne zgromadzenie poleciło nowemu zarządowi podjęcie odpowiednich kroków celem uzyskania jednego miejsca w komisji szacunkowej dla reprezentanta kupców żydowskich. Niestety, starania te nie odniosły dotąd skutku.

Czarne róże Mirabelliego

Carlos Mirabelli, najsławniejsze obecnie medjum świata, od dłuższego czasu nie urządza już więcej seansów. Ostatnio zaproszony został przez kółko okultystów w Nowym Jorku i przyjął zaproszenie. Seans odbył się w mieszkaniu jednego z bogatych bankierów z Fifth Avenue. W salonie zebrało się 14 uczestników seansu. Ze salonu usunięto wszystkie meble, pozostawiono tylko 14 foteli, na których w zwartem kole usiedli uczestnicy seansu. Mirabelli usiadł poza tem kołem na fotelu, do którego na własną jego prośbę został przywiązany, tak, że nie mógł się poruszać. Po kilku minutach popadł w trans, a następnie spadły nagle w sam środek uczestników koła seansu czarne róże. Stało się to tak nagle, że nie zauważono, z jakiego punktu sufitu spadł ów deszcz róż. Zanim uczestnicy ochłonęli ze zdziwienia, zaczęły róże wydzielać mgłę, która się wnet przemieniła w dym. Wszystkie róże spłonęły, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Tylko trzy czarne róże, które spadły u stóp Mirabelliego uszły cało.

Tyle prasa amerykańska. Pytanie tylko zachodzi, czy róże te przyniósł na seans „duch", czy też postarał się o nie przedtem p. Mirabelli...

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 22

MARZEC
23
ŚRODA
15 Weadar 5692

Zachód słońca 17 m. 41

Nie zapominajcie o Ż. K. P.!

Mimo słabego zainteresowania ze strony zamożniejszych kół społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, Żydowski Komitet Pomocy pracuje nadal bardzo intensywnie i czyni wszelkie możliwe starania aby podołać swoim zobowiązaniom.

Wedle sprawozdań przedłożonych na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zdeklarowało się dotąd na rzecz Komitetu 703 osób, rekrutujących się z kupiectwa, przemysłu, zawodów wolnych i urzędników, w tem 584 osoby składają stałe datki miesięczne a 119 osób złożyło datki jednorazowe.

Do akcji zapomogowej zarejestrowało się 1706 rodzin. Udzielono pomocy 845 rodzinom (3.372 osobom). Wsparć pieniężnych udzielono 348 rodzinom (1.392 osobom), łącznie w kwocie 4.290 zł. Wydano 1.282 deputaty żywnościowe, 230 klg mięsa, 17.899 obiadów (dziennie 319 obiadów). Dożywianie dzieci obejmuje 300 posiłków dziennie, przy Talmud Torze 100 posiłków dziennie.

Dochody wyniosły 35.544 zł 71 gr., wydatki 33.486 zł 53 gr., obecny stan kasy 2.058 zł 18 gr. Na dochód złożyły się datki przez PKO. 23.031 zł 31 gr., przez inkasentów 6.626 zł 50 gr, z zagranicy 545 zł 60 gr., subwencja kahału krakowskiego 2.000 zł, reszta z Miejskiego oraz Powiatowego Komitetu Bezrobocia.

Po wyczerpującej dyskusji Komitet Wykonawczy Ż. K. P. uchwalił z uwagi na panującą w dalszym ciągu nędzę w ulicy żydowskiej — akcję swą kontynuować. Jest poprostu nie do pomyślenia, ażeby teraz można akcję, która niejednej rodzinie pomogła przetrwać ciężki czas kryzysu, przerwać. Żydowski Komitet Pomocy apeluje przeto do wszystkich zamożniejszych obywateli żydowskich naszego miasta o wspomaganie nadal tak koniecznej akcji, a tych wszystkich obywateli, którzy nie zadeklarowali dotąd żadnej subwencji na rzecz Komitetu, o uczynienie tego obecnie, kiedy ze względu na nadchodzące święta przyjście z pomocą niezliczonym rodzinom żydowskim będzie tembardziej konieczne

Przed jubileuszem „Akiby"

Jak nas z komitetu jubileuszowego „Akiby" informują, w ramach uroczystości jubileuszowych z okazji trzydziestolecia organizacji krakowskiej, odbędzie się w dniach 26—28 bm. zlot wszystkich gniazd Agudat Hanoar Haiwri „Akiba", połączony z wystawą prac sprawnościowych członków tejże organizacji i egzaminami sprawności skautowych, oraz dwoma akademjami.

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 7'30 wiecz. odbędzie się w Salach Reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI HERZLA I ACHAD HAAMA

ze współudziałem pp. dr. Ch. Hilfsteina, dr. Sz. Feldbluma, prof. B. Rappaporta, dr. J. Franda, oraz chóru organizacyjnego pod kier. p. I. Lusia.

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10'30 rano odbędzie się w wyżej wspomnianych salach

AKADEMJA JUBILEUSZOWA

ze współudziałem pos. dr. O. Thona, oraz dr. I Schwarzbarta, mgr. L. Salpetra, dr. L. Wandera Hansa Löwa, dr. J. Ohrensteina, oraz chóru organizacyjnego pod kier. prof. B. Sperbera.

Uroczystego otwarcia Wystawy dokona w niedzielę 27 bm. o godz. 3 pop. kurator org. A. H. H. Akiba, dr. Ch. Hilfstein w lokalu tejże organizacji przy ul. Bernardyńskiej 9. Wystawa przez kilka dni będzie otwarta i udostępniona dla społeczeństwa. Również w niedzielę popołudniu odbędą się próby sprawności skautowych członków Akiby, przed komisją obywatelską pod przewodnictwem inż. Feldmanna.

W ramach zlotu odbędzie się także szereg referatów i pogadanek oraz posiedzenie Waad Merkazi.

Komitet przygotowuje pamiątkową odznakę jubileuszową.

Sekretarjat komitetu jubileuszowego oraz Biuro Zlotowe mieszczą się w lokalach Org. sjon. skiej, przy ul. Stradom 15, tel. 108-84.

Nowe przepisy w sprawie praktykantów aptekarskich

W ostatnich dniach weszło w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przyjmowania uczniów na praktykę do aptek.

Na podstawie tego rozporządzenia, w charakterze uczniów na praktykę do aptek przyjmowane być mogą tylko osoby, posiadające dyplom magistra lub doktora farmacji, wydany bądź też uznany przez jeden z uniwersytetów polskich.

Przepis ten nie stosuje się do osób, przyjętych do aptek na praktykę przed wejściem w życie nowego rozporządzenia. Osoby, przyjęte uprzednio bez tych kwalifikacyj obowiązane są w ciągu 2 lat od wejścia w życie rozporządzenia, złożyć egzaminy w myśl obowiązujących dotychczas przepisów.

Na obszarze województwa śląskiego termin tych egzaminów przedłuża się do dnia 1 lipca 1937 r.

Ręczmień wniósł prośbę o ułaskawienie

Jak już donieśliśmy, odrzucił Sąd Najwyższy skargę kasacyjną wniesioną przez obrońcę Ręczmienia, skazanego wyrokiem sądu przysięgłych w Krakowie na karę śmierci przez powieszenie, za zamordowanie reemigranta Ginalskiego. Wobec tego wyrok stał się obecnie prawomocnym i skazanemu przysługuje jedynie odwołanie się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyrok ten został Ręczmieniowi doręczony.

Jak się dowiadujemy, wniósł Ręczmień na ręce zarządu więzień w Krakowie prośbę o przedstawienie go do łaski Prezydenta. W prośbie swej wskazuje on na swą służbę wojskową, jak również na fakt, że dwaj jego bracia polegli na froncie. Prośba powyższa została przesłana do kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **PIĘKNY WYRAZ HOŁDU DLA GOETHEGO** Wczoraj w dniu setnej rocznicy śmierci genjalnego twórcy „Fausta" złożono w Krakowie piękny wieniec obok domu nr. 1 przy ul. Sławkowskiej, gdzie umieszczona jest tablica pamiątkowa z napisem, że w domu tym mieszkał Goethe podczas krótkiego pobytu w Krakowie w roku 1790. Ten piękny wyraz hołdu dla wielkiego poety wywarł bardzo miły oddźwięk wśród licznych przechodniów w tym ruchliwym punkcie miasta.

— **FERJE ŚWIĄTECZNE.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w szkołach krakowskich ferje świąteczne, które trwać będą do 4 kwietnia. Jak już donieśliśmy, w szkołach do których uczęszcza wyłącznie młodzież żydowska, ferje trwać będą od 19 do 30 kwietnia. Ferje na uniwersytecie rozpoczęły się onegdaj i trwać będą do 21 kwietnia. Dla studentów żydowskich ferje uniwersyteckie trwają do 29 kwietnia.

— **MIARĄ ZAINTERESOWANIA** wystawą Maurycego Gottlieba jest m. in. fakt przyjazdu specjalnie na wystawę, dyrektora Muzeum Żydowskiego we Wiedniu, prof. dra Jakóba Bronnera. Prof. Bronner przyjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa celem zwiedzenia wystawy i zebrania materjału ilustracyjnego do szeregu studjów o Gottliebie.

— **WESOŁA HERBATKA PURIMOWA Z ŻYWYM DZIENNIKIEM** i pieśniami żydowskiemi odbędzie się jutro w czwartek o godz. 6-ej w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO, Floriańska 28, I. p. **Wstęp dla członkiń z rodzinami i gości.**

— **SPRAWY DROGOWE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy inż. Rollego i w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie komisji drogowo kanałowej tymczasowej Rady miasta Komisja zatwierdziła koszty wykonawcze szeregu połączeń kanałowych, dojazdu do znajdującej się w budowie Bibljoteki Jagiellońskiej, chodników w ulicach: Tad. Kościuszki, ul. Sienkiewicza, Grzegórzeckiej. Następnie zatwierdziła komisja wysokość dotychczasowych kosztów projektu regulacji Białuchy, oraz projekt obustronnych kolektorów wzdłuż tej rzeki mających za zadanie odwodnieniowi silnie rozbudowującej się dzielnicy XVIII — Warszawskie, odwodnienie projektowanego rozszerzenia cmentarza rakowickiego pozą ulicą Modrzewiową, oraz odwodnienie parcelować się mających wielkich obszarów prywatnych w dzielnicy XVIII i XIX. Wkońcu rozstrzygnęła komisja oferty na dostawę zaprzęgów konnych do robót drogowych i kanałowych na rok 1932/33. oferty na dostawę szutru do naprawy ul. Niepołomskiej i kostek drewnianych dla naprawy nawierzchni mostu dębnickiego oraz przyjęła nowe ceny kamieniołomów Miast Małopolskich na materjały kamienne na czas do końca kwietnia 1932 r.

— **KTO STRZYŻE W WIĘZIENIU KRAKOWSKIEM?** Ostatnio szeroko omawiany był fakt, iż z pomiędzy aresztowanych podczas strajku w ubiegłą środę, ostrzyżono niektórym aresztowanym głowy, m. in. adw. dr. Rosenzweigowi, dr. Szumskiemu, dr. Pellerowi i Pellerowi. Jak się obecnie dowiadujemy, ceremonji „postrzyżyn" na wymienionych dokonał przebywający obecnie w więzieniu śledczem jeden ze sprawców głośnego w maju ub. roku napadu na lekarzy krakowskich dr. Kellera i dr. Glatzla, który jest z zawodu fryzjerem.

— **JAK DOKONANO NAPADU NA INKASENTA FIRMY ZIARNO?** Jak już wczoraj pokrótce podaliśmy, dokonano onegdaj napadu rabunkowego na inkasenta firmy Ziarno. Poniżej podajemy bliższe szczegóły dotyczące tego zajścia. Onegdaj przybył do stajni firmy Ziarno przy ul. Zabłocie, Władysław Sobkiewicz (lat 20) rodem z Warszawy, były robotnik tej firmy. W pewnej chwili wszedł do stajni Piotr Bławat (lat 21) woźnica-inkasent firmy Ziarno i przywitał się z Sobkiewiczem. Gdy Bławat odwrócił się by napić się wody, Sobkiewicz uderzył go z tyłu łopatą, raniąc go w głowę, poczem chwycił torbę, którą Bławat miał przewieszoną na plecach i usiłował ją zerwać. Bławat nie tracąc przytomności, wybiegł na podwórze wołając ratunku. Sobkiewicz orjentując się w sytuacji, przystawił paczkę do parkanu i usunąwszy druty kolczaste, zbiegł przez parkan. Natychmiastowy pościg nie doprowadził do ujęcia sprawcy napadu. Rannego Bławata, po opatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego, pozostawiono opiece domowej.

—oSo—

—oSo—

—oSo—

— **„INTELIGENT, PÓŁINTELIGENT I LUMPENPROLETARJAT"** Niezwykle interesujący odczyt na temat powyższy wygłosi p. Adam Polewka, we środę, dnia 23 marca br., w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6, I. p.). Początek o godzinie 7.45 wiecz. Goście mile widziani.

—oSo—

Regina Mindelgrün — Adolf Leserkiewicz
Morawska-Ostrawa — Nowy-Targ
zaręczeni w marcu 1932 r.

KOMUNIKATY

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Centrali o godz. 9 wiecz. w lokalu Ezry, przy ul. Stradom 15. Posiedzenie Sekcji Pań, o godz. 7 wiecz.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, o godz. 8-ej wiecz. Seminarjum kol. Dra Hechta i Mgra Sterna.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID".** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. seminarjum sjonistyk i z referatem kol. D. Schona.

— **STOWARZYSZENIE KOBIET MIZRACHISTYCZNYCH.** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. plenarne posiedzenie Komitetu Pań w lokalu przy ul. Miodowej 26.

— **MŁODE WIZO.** Dziś, o godz. 8 posiedzenie wy działu.

— **X. (OSTATNIA W CYKLU) POGADANKA PEDAGOGICZNA WE „WIZIE" Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich, przy ul. Florjańskiej 28/I, odbędzie się dziś, we środę, o godz. 6-tej nt. „Współczesne dążenia i metody wychowania i nauczania". (Prof. Friedländer).**

— **POSIEDZENIE KOMITETU IMPREZOWEGO I POMOCY BEZROBOTNYM** wraz z Żyd. Tow. Gimn. dziś, o godz. 8.15 wiecz. w lokalu „Awody". Zielona 23.

— **ODCZYT JALU KURKA O WYPRAWIE NA NAJWYŻSZY SZCZYT ŚWIATA** M. Everest w Himalajach, ilustrowany przeźroczami — odbędzie się dziś we środę, o godz. 7 wiecz. w Kolegjum Wykł. Nauk Rynek 39, II. p., Linja A—B. Prelegent, znany poeta, jest autorem powieści reportażowej, osnutej na tle tej wyprawy.

— **NOWY SĄCZ.** Tow. Szkoły hebr. „Safe-Berura" urządza w poniedziałek, 28 bm., o godz. 3 po-poł. w sali przy ul. Pijarskiej 21, popis dzieci przedszkola i uczniów szkoły ludowej.

—oś—

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia i pomocy przy wywiezieniu zwłok błp. **Marka Buchbanda** z Krynicy do Przemyśla, a w szczególności **Burmistrzowi Dr. Górskiemu, Fizykowi Drowi Zaraukowi, Drowi Graba-Łęckiemu, Mecenasowi Drowi Hnatyszakowi, Drom Dukietowi, Eljaszewiczowi, Bardachowi, Inż. Jamrodze,** składa tą drogą serdeczne podziękowanie w imieniu matki, żony i całej rodziny 780

MAKSYMILJAN BUCHBAND.

—oŝo—

— **SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I GIER SPORTOWYCH R. T. S. „Jutrzenka".** Walne zebranie 25 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Halicka 2.

—oŝo—

— **TRENINGI BOKSERSKIE W.K.S. Wawelu** odbywać się będą przez miesiąc kwiecień we wtorki i czwartki od 20-tej do 21-ej, w sali gimnastycznej gimnazjum przy ul. Studenckiej. Wpisy nowych członków przyjmować się będzie przed ćwiczeniami.

RADJO

KRAKÓW, 23 MARCA

Kraków. (312.8) 11.45. Przegl. prasy, 11.58. Sygnał hejnał, 12.10. Gramof. 13.10. Kom. meteor., gosp. 15.25. Dla maturzystów: „Reformacja na Zachodzie" wygł. prof. Wł. Dzwonkowski, 15.45 Giełda pien. i kom. dla żegl. 15.50. Dla maturzystów: „Mickiewicz" — wygł. prof. K. Górski, 16.10. Gramof. 16.20. „Najnowsze wydawnictwa" — omówi dr. A. Bar. 16.40. Gramof., 16.55. Lekcja j. ang., 17.10 „O hejnale Marjackim w Krakowie" — dr. J. Dobrzycki, 17.35. Koncert popul. w wyk. ork. P. P. pod dyr. J. Ozimińskiego (Beethoven, Bach, Moniuszko), 18.30 Rozmait. komun.. 18.40. „Świetlica strzelecka", 18.55. Skrz. poczt. — inż. St. Broniewski, 19.15. Tr. z Filh. Warsz. ostatniego dnia Międzynarod. Konkursu im. Fr. Chopina. W przerwie dziennik pras., 21.30. Słuchow. „Ból drzew" — wg. Wittlina, 22. Gramof., 22.30. Komun. wiadom. bież.

Katowice (408.7) 11.45—13.10 p. Kraków, 15.05. Kom. gosp., 15.15 i 16.10 Interm. muz. 15.25 i 15.50 p. Kraków, 16.20 „Wśród książek". 16.40. Skrz. poczt., 16.55—18.45. p. Kraków, 18.45 Odcinek powieśc. 19. „Ze świata" — inż. St. Nitsch, 19.15 do 22.40 p. Kraków, 22.45. Interm. muz. 23. Skrz. poczt. w j. franc.

Lwów. (380.7) 11.45—13.10 p. Kraków, 13.35 i 14.45 Gramof., 15.15 Kącik harc. 15.25—16.10 p. Kraków, 16.15 Komun. 16.20 Listy i programy. 16.40 Gramof. 16.55—17.35 p. Kraków. 17.35 Koncert relig., 18.10 Utwory klasycz. w interpr. dr. E. Steinberga (fort). 18.35—22.30 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 12.35, 17, 19.45, 21.30. Koncerty. **Wiedeń.** (517.2) 11.30, 16.55, 22.15. Muzyka, 20. Operetka.

Rzym. (441.2) 12.45, 17.30, 17.45. Koncerty, 20.45. Opera.

ODCZYT „O HEJNALE MARJACKIM"

Celem zaspokojenia licznie wyrażonych zapytań ze strony radjosłuchaczy z całej Polski, dotyczących historji i pochodzenia hejnału Marjackiego, Rozgłośnia krakowska nada na wszystkie stacje polskie odczyt pod powyższym tytułem we środę, dnia 23 marca br., o godz. 17.10. Odczyt ten wygłosi dr. Jerzy Dobrzycki, wybitny znawca starego Krakowa.

Z SALI SĄDOWEJ

PIERWSZY WYROK ZASĄDZAJĄCY ZA UDZIAŁ W ZAJŚCIACH ANTYŻYDOWSKICH

W sądzie grodzkim w Krakowie toczyła się w dniu wczorajszym przed sędzią Krupińskim, rozprawa przeciw 6 akademiczkom, oskarżonym o udział w zajściach antyżydowskich w listopadzie ub. roku w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiedli Marjan Hakener, Władysław Piliński, Zofja Karatnicka, Zbigniew Marcinow, Halina Sykała i Wiesława Pietkiewiczówna. Wymienieni oskarżeni byli o blokowanie jednego ze sklepów przy ul. Karmelickiej, Pietkiewiczówna ponadto o opór władzy. Na rozprawie wczorajszej przesłuchano szereg świadków, z których dwóch rozpoznało uczestników zajścia. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, skazujący Marjana Hakenera i Wiesławę Pietkiewiczównę na karę aresztu przez dni 14, z zawieszeniem na przeciąg jednego roku.**

Sytuacja w Mandżurji — poważniejsza niż podczas wojny rosyjsko-japońskiej

Oświadczenie premjera japońskiego w parlamencie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 22. 3. (L) Jak z Tokio donoszą, japoński minister wojny składając w parlamencie sprawozdanie z dotychczasowej akcji wojskowej w Chinach oświadczył, że pod względem doniosłości, obecna **sytuacja w Mandżurji jest dla Japonji poważniejsza, aniżeli podczas wojny rosyjsko-japońskiej i dlatego jest koniecznością pozostawienie w Mandżurji znaczniejszej siły wojskowej.** W związku z tem oświadczeniem z kół poinformowanych donoszą, że Japonja zamierza pozostawić w Mandżurji **na stałe trzy dywizje wojsk japońskich.**

Krwawa bitwa pod Nanhutu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 22. 3. (L) Z Tokio donoszą: Wedle doniesień japońskich władz wojskowych z Czang Czun (Mandżurja) doszło wczoraj **pod Nanhutu do krwawej walki między wojskami japońskiemi a powstańcami chińskimi.** W toku walki, która trwała 2 godziny, stracili **Japończycy 13 zabitych i 15 rannych. Straty chińskie wynoszą około 150 zabitych i 200 rannych.**

Międzynarodowy zjazd izb handlowych w Insbrucku

Paryż 22. 3. (B) Międzynarodowa Izba handlowa w Paryżu przesłała zarządom Izb handlowych Francji, Anglji, Polski, Austrji, Jugosławji, Węgier, Rumunji, Włoch Czechosłowacji Niemiec i Bułgarji zaproszenie do wzięcia udziału w obradach, jakie się odbędą w Insbruku w dniach od 16 do 23 kwietnia br, na których ma być zbadana sytuacja gospodarcza państw naddunajskich, oraz opracowana metoda zbliżenia gospodarczego między temi państwami.

Junkers nie płaci

Berlin. 22. 3. (Sch) Zakłady Junkersa zawiadomiły swych wierzycieli, że w interesie dalszego prowadzenia pracy w zakładach zmuszone zostały do **zawieszenia wszelkich wypłat i poddania się nadzorowi sądowemu.**

Groźny pożar w księgarni

Berlin. 22. 3. (Sch) Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w księgarni wydawnictwa Georg Stilke w Berlinie. Ogień, który chwilami zagrażał także budynkom sąsiednim zniszczył doszczętnie cały gmach wydawnictwa wraz z magazynami i ekspedycjami. Straty materjalne nie są jeszcze znane, są jednak bardzo duże.

Groźny wybuch w Jerozolimie

Jerozolima 22. 3. ŻAT. Ubiegłej nocy nastąpił wybuch w jerozolimskiej stacji wodociągowej w Wadi Herax 10 km. na południe od Jerozolimy. 3 Arabów zostało zabitych.

Strajk wszystkich teatrów paryskich

Paryż. 22. 3. (B) Z powodu niemożności opłacania wysokich podatków widowiskowych związek dyrektorów teatralnych uchwalił jednomyślnie **zamknąć wszystkie teatry paryskie z dniem 29 bm.** Do uchwały tej nie przyłączyli się natomiast dyrektorzy kin i teatrów rewjowych. W związku z zapowiedzią strajku teatrów paryskich premjer Tardieu odbył wczoraj wieczór dłuższą konferencję z ministrem skarbu i ministrem oświaty.

Jaki los spotka deportowanych z Argentyny?

Paryż. 22. 3. (B) Argentyński krążownik pomocniczy, który usiłował we Francji wysadzić na ląd cudzoziemców wydalonych z Argentyny, opuścił wczoraj Marsylję. Towarzyszy mu aż do opuszczenia terytorjalnych wód francuskich torpedowiec francuski. Przypuszczają, że statek otrzymał rozkaz udania się do Genui.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 22. 3. 1932. **Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 85.50.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 94.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Silniej poszukiwano akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym nieco mocniej. Chodorów w zaofiarowaniu bez notowania. Z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana na ostatnim poziomie. Obroty stosunkowo nie wielkie Ruch słaby.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3 proc. Pożyczkę Budowlaną 38 przy większem zapotrzebowaniu i 5 proc. Poż. konwersyjną 39.25.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Podaż dostateczna przy nastroju spokojnym. Różnice kursowe minimalne. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88 i pół do 8,90 i pó. Czeki bankowo 8.90 do 8.91.75. Kursa orientacyjne: Funt szterling 32.50—32.80. Frank szwajcarski 172.25—172.75, Marka niemiecka wypłata 211—212.25. Gotówka 206 do 209.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 3 PAT. **Akcje:** Bank Polski 85, Lilpop 14.75 **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 37, 37.50 37.25, 4-proc. inwestycyjna seryjna 99.50, 5-proc. konwersyjna 39, 6proc. dolarowa 60, 4-proc. dolarowa 48.50, 48.75, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 58.25, 57.62, 10-proc. kolejowa 102.35, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124.40, 124.71, 124.09. Gdańsk 173.85. 174.28, 173.42, Londyn 32.60. 32.76, 32.44, Nowy Jork 8.921, 8.941, 8.901, telegr. 8.926, 8.946 8.906. Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Szwajcarja (172.40, 172.38), 172.82, 171.96, Berlin pryw. 212.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 3. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 160 ton 24.75, pszenica 15 ton 52, ceny orjentacyjne: owies nadający się do siewu 22.50—23. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 22. 3 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.10—169.90. Budapeszt 124.295, Londyn 25.90—26.10, Nowy Jork 709.20—713.20. Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 137.20—133. Amerykańskie 707.75—713.75, Belgijskie 98.30—99.10, Niemieckie 168.40—169.60, Angielskie 25.73—25.97, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 36.96—37.24 Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 136.70—137.90.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 14.75, Lwów Czerniowce 21, Galicja 16.40, Alpiny 12.22.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 3 PAT. Paryż 20.35, Londyn 18.92, Nowy Jork 5.18 i jedna czw., Belgja 72.17 i pół, Włochy 26.80, Berlin 123.10, Praga 15.34, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.09.

—oŝo—

— **SPĘD BYDŁA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 173, wołów 116, krów 244, jałówek 160, cieląt 997, nierogacizny 1600 razem 3290 zwierząt. Ze spędzonych na targ sprzedano na konsumcję miejscową 3170 sztuk, na konsumcję innych gmin 112 sztuk, pozostało niesprzedanych 8 sztuk. Przebieg handlowy: W porównaniu z poprzednim tygodniem były spędy większe o 119 sztuk, bydła, 29 cieląt i 647 nierogacizny. Ceny bydła i cieląt bez zmiany, natomiast ceny nierogacizny wykazały tendencję zwyżkową wobec zbliżających się świąt.

Budżet gminy m. Krakowa na rok 1932/33

Rozpoczęcie debaty budżetowej w Radzie miejskiej

Kraków, 23 marca

Wczoraj Tymczasowa Rada m. Krakowa rozpoczęła obrady nad budżetem miasta na rok 1932/33. Prezydent miasta Belina-Prażmowski wygłosił dłuższe ekspose, zawierające charakterystykę preliminarza i specjalnie podkreślające zmiany, jakie wprowadził nowy zarząd miasta do gospodarki gminnej. Przedewszystkiem stwierdził p. prezydent, że jednem z najpilniejszych zadań obecnego zarządu miasta jest

OBNIŻENIE KOSZTÓW ADMINISTRACJI

i jej usprawnienie. Najważniejsze zarządzenia, które w tym kierunku wydano i przeprowadzono są następujące: Wprowadzenie nowej biurowości opartej na tzw. systemie bezdziennikowym, zniesienie istniejących niewłaściwości w zakresie działania poszczególnych wydziałów, utworzenie wydziału IX. dla spraw sanitarnych, w toku są dalsze zmiany. Stan liczebny personalu miejskiego przedstawia się następująco: w dniu 1 sierpnia 1931 r. ogólna liczba pracowników gminy wynosiła 2.557, zaś w dniu 31 grudnia 1931 r. 2.474 osób — ubyło zatem 83 pracowników. Przeprowadzono obniżenie dodatkowych uposażeń pracowników zakładów m., wprowadzono ograniczenia w zakresie pomocy lekarskiej dla personalu, zniesiono prawie zupełnie płacę w godzinach nadobowiązkowych i związane z tem wynagrodzenia Zniesiono również dotychczasowy zwyczaj masowego udzielania zapomóg i zaliczek na płace ograniczając je do wypadków rzeczywiście na uwzględnienie zasługujących. Oszczędności uzyskane z redukcji personalu i ograniczeń dodatkowych uposażeń oraz wydatków rzeczowych wynoszą około 250.000 zł.

W dziale robót drogowych i kanałowych przeprowadzono cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych. Gmina była właścicielką 234 budynków (nie wliczając zakładów), w tem 122 budynków czynszowych. Ogólny czynsz za lokale wynosił rocznie 881.332 zł. 24 gr. Majątek gminy nie uległ poważniejszym zmianom z końcem ub. r. przedstawiał wartość 284.729.700 zł. Zadłużenie gminy wynosiło z końcem ub. r. Zł. 32.806.707 zł., zadłużenie przedsiębiorstw wynosiło 9.602.286 Zł. 43 gr. Dochody Gminy z podatków wynoszą 10,051.682 zł.

RUCH BUDOWLANY

w roku sprawozdawczym w Krakowie ilustrują następujące cyfry: ogółem w Krakowie przybyło 1.563 mieszkań w łącznej ilości 4.696 izb mieszkalnych.

Pobór opłat i podatków pośrednich przeprowadzała Gmina przez M. Urząd Poboru. Dochody z tego wynoszą 1,717.651 zł. 75 gr. Dochody z Rzeźni m. wynoszą 1,314.838 zł. 39 gr.

DZIAŁALNOŚĆ MIEJSKICH ZAKŁADÓW

odrębnie administrowanych przedstawia się następująco: Elektrownia: Produkcja energji elektrycznej wynosiła 33.380 245 kwh (kilowatów). Dochód brutto z pradu wynosił w r. 1931 — Zł. 8.820.604 gr. 74. Gazownia: Sprzedano konsumentom prywatnym 4.672.816 m sześc. gazu. Dochody gazowni m. wynoszą brutto 1.916.100 złotych. W Wodociągu wykonano cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych zarówno w sieci wodociągowej, jak i w zakładach. Za II i III. kwartał ub. r. wymierzono tytułem należytości za wodę 686.901 zł. 72 gr. **Miejskie Zakłady Ceramiczne:** Przemysł materjałów budowlanych z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego musiał ulec znacznemu osłabieniu. W sprawach administracji przemysłowej należy stwierdzić ogólną stagnację, spowodowaną po wszechnym kryzysem gospodarczym.

Przechodząc do

PROJEKTU BUDŻETU NA ROK 1932/33

stwierdza mówca, że przeżywany kryzys dał się odczuć w polityce finansowej miasta, w dziedzinie rozbudowy miasta w polityce gruntowej, w osiąganiu dochodów podatkowych, w rozwoju życia przemysłowego, kulturalno-oświatowego, w ruchu budowlanym itd. To też preliminowany budżet nazwać można budżetem konieczności. Zarząd miasta musiał obejść się z poszczególnemi działami budżetu bardzo twardo, musiał odnośne pozycje budżetowe obniżyć do minimum, zdając sobie sprawę, że położenie gminy wymaga ograniczenia poszczególnych kredytów do najniezbędniejszych potrzeb.

Porównanie obecnego budżetu z r. 1930/31 przedstawia się następująco:

Wydatki zwyczajne: Kwota budżetu z r. 1930/31 Zł. 24,780.893, r. 1932/33 Zł. 21,318.571, zmniejszenie Zł. 3,462.322, tj. 13'97 proc.

Wydatki nadzwyczajne: r. 1930/31 Złotych 9,568.518, r. 1932/33 Zł. 4.909.874, zmniejszenie Zł. 4 658.544.

Dochody zwyczajne: r. 1930/31 Zł. 24.787.464, r. 1932/33 Zł. 21.321.069, zmniejszenie Złotych 3,466.395, tj. 13.98 proc.

Dochody nadzwyczajne: r. 1930/31 Zł 9,573.333, r. 1932/33 Zł 4.910.985, zmniejszenie 4.662.348.

Ogółem budżet na rok 1930/31 wynosił (wraz z wydatkami nadzwycz.) Zł 34.349.411, r. 1932/33 wynosi w projekcie (wraz z wydatka mi nadzw.) Zł. 26,228 445. Zmniejszenie ogólne wynosi Zł. 8,120.966, co w ujęciu procentowem wynosi 23'64 proc.

OBCIĄŻENIE LUDNOŚCI

wydatkami zwyczajnemi i podatkami przedstawia się w projektowanym budżecie następująco: Według spisu ludności Kraków liczy 221.260 mieszkańców. Zatem na głowę przypada: wydatków zwyczajnych budżetu w r. 1932/33 Zł 96 36, r. 1931/32 Zł. 110'95; obciążenia podatkowe w r. 1932/33 Zł. 45'16, r. 1931/32 Zł. 53'86.

Po tem ekspose generalny referent budżetu d. Dr. Chodorowski wygłosił dłuższe przemówienie, poczem rozpoczęła się debata generalna. Przemawiali radcy prof. Kumaniecki, Dr. Kannenberg, Dr. Krzetuski i Dr. Czuchajowski, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Obrady, którym przewodniczył naprzemian z prez. Prażmowskim wiceprezydent miasta Dr. Ignacy Landau, przeciągnęły się do późnej nocy.

Mocne słowa pod adresem Gdańska

Gdańsk 22. 3. PAT. Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej minister dr. Papee przyjął dziś przedstawiciela PAT. i udzielił mu wywiadu, w którym oświadczył m. in.: Nikogo nie powinno dziwić, jeżeli przypomnę, że związek Gdańska z Polską ma charakter bezterminowy i niewypowiedzialny. Gdańsk jest portem polskiego obszaru celnego, jest więc portem polskim, trwale z Rzecząpospolitą związany. Tylko jako taki może sitnieć i rozwijać się. Dlatego Wolne Miasto zostało stworzone. Polska spokojna w poczuciu swej siły i zdecydowana szanować prawa Gdańska stwierdza, że Polacy nie są w Wolnem Mieście żywiołem obcym, mają tu **zagwarantowany swój prawny statut posiadania**, wyrażający się w równouprawnieniu, które **nie może pozostać teorją.** To są prawdy elementarne i zarazem prawa zasadnicze, których negacja nie wchodzi w rachubę, **których potwierdzenia znikąd nie wyglądamy i których wykonania oczekiwać musimy.**

„Król" Kwiek w konsulacie polskim

Morawska Ostrawa. 22. 3. PAT. Bawiący we Frysztacie król cyganów Kwiek, złożył jako obywatel polski konsulowi Rzplitej w Morawskiej Ostrawie drowi Ripie oficjalną wizytę w urzędzie konsularnym. Król Kwiek przyjechał do Czechosłowacji celem przeprowadzenia spisu swych poddanych czechosłowackich. Stąd uda się w dalszą podróż po Europie środkowej południowej.

—ogo—

Co mówią „spece" o Rosji?

Równe 22. 3. PAT. Przez Równe przejeżdżała znaczniejsza partja tzw. „speców" z południowej Rosji w drodze powrotnej do Niemiec. Są między nimi inżynierowie i mechanicy. Jako powód porzucenia pracy podają niedotrzymywanie przez Sowiety warunków umowy, t. j. niezapłacenie wynagrodzenia w dolarach, tylko w rublach, oraz niemożność zakupywania dostatecznej ilości pożywienia, jakoteż ustawiczny nadzór nad każdym krokiem. W ostatnich czasach nie było wolno wychodzić z domów po zajęciach w fabryce. Produkcja w fabrykach jest bardzo niewielka i licha. Traktory po kilku dniach nie nadają się do użytku.

Paryż 22. 3. PAT. „Petit Parisien donosi z Nicei, że król szwedzki i ks. Wilhelm powitali na der serdecznie ks. Lennarta i jego żonę

—ogo—

Komunistyczni fałszerze paszportów przed sądem

Wiedeń. 22. 3. PAT. Przed tutejszym sądem ławniczym rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko komunistycznym fałszerzom paszportów. Na ławie oskarżonych zasiedli: agent Wilhelm Klose rysownik Emeryk Kliwar, malarka Fryderyka Dicker i urzędnicy prywatni Gramsauer i Reichel. Oskarżeni przyznali się do fałszerstwa odmawiając jednak wszelkich zeznań co do swoich mocodawców.

Niebywały sukces tenisistów polskich

— Z Cannes donoszą, że rozegrany tam turniej tennisowy zakończył się wielkiem zwycięstwem polskich tennisistów. W grze pojedynczej panów zdobył pierwszą nagrodę oraz mistrzostwo „lazurowego wybrzeża" Tłoczyński. W grze pojedynczej pań Jędrzejowska osiągnęła sukces podobny zdobywając mistrzostwo Cote d'Azur.

Tragiczny wypadek w rzeźni

W rzeźni miejskiej w Łodzi zdarzył się tragiczny wypadek. Rzeźnik Manes zabiwszy byka, usiadł na nim, aby przyspieszyć odpływ krwi. W pewnej chwili zwierzę zerwało się na równe nogi i uderzywszy Manesa rogami w twarz po chwili runęło martwe na ziemię. Manes ma wybite oko i zniekształconą twarz.

PROFESOR, KTÓRY STRACIŁ ZMYSŁY Z POWODU KLĘSKI HITLERA.

Prasa niemiecka szeroko rozpisuje się o ataku obłędu, jakim został dotknięty młody profesor, Dr. Heinz Wilke z Lipska, gdy dnia 13 b. m. dowiedział się, że Hitler nie został wybrany prezydentem Rzeszy niemieckiej. Dr. Wilke był gorącym zwolennikiem Hitlera i był święcie przekonany, że jego „bohater" odniesie zwycięstwo i dojdzie do władzy. — Gdy nadeszła wiadomość o klęsce Hitlera, doznał Dr. Wilke wstrząsu nerwowego, a następnie rzucił się z okna mieszkania swych rodziców na bruk. — Ojciec przewiózł go do szpitala. Skonstatowano przytem, że i ojciec wykazuje symptomy obłędu. Domowników wreszcie, że i matka padła też ofiarą silnego rozstroju nerwowego. Cała więc rodzina przypłaciła zdrowiem klęskę Hitlera.

Paryż 22. 3. PAT. Według doniesień z Dalekiego Wschodu, jeden z oficerów japońskich został zraniony przez partyzanta chińskiego podczas zwiedzania w dniu wczorajszym przez komisję śledczą Rady Ligi Narodów pola walki w Czapei i Kiang- Wan.

Berlin 22. 3. PAT. W mieście westfalskiem Hagen, przezydjum policji zarządziło zajęcie miejscowych schronisk hitlerowskich oddziałów szturmowych. W Gladbach policja aresztowała 170 narodowych socjalistów.

TROCHĘ HUMORU



Żona: To poprostu zdumiewające, jak mały Zygmuś staje się z dnia na dzień podobniejszym do ciebie.

Mąż: Cóż znowu takiego dziś zbroił?

Sąd okręgowy wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 24 września 1931.
I. Firm. 216/31
Rg. C. II. 48.

WPIS NOWEJ FIRMY

Na podstawie zgłoszenia z dnia 7 lipca 1931. Firm. 216/31 Rg. C. II. 48 oraz aktu notarjalnego z daty Krosno 12 czerwca 1931 Lrep. 4268 zarządza się pod datą dzisiejszą w rejestrze handlowym dla spółek z ogr. odpowiedzialnością, następujący wpis:

1) Brzmienie firmy: „Przedsiębiorstwo Naftowe, Krosno" Spółka z ogr. odpowiedz. w Krośnie, po niemiecku „Naphta Unternehmung Krosno, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krosno".

2) Siedziba spółki: miasto Krosno. Wojew. Lwowskie.

3) Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i pozbywanie w całości lub części wszelkiego rodzaju terenów naftowych i załatwienie wszelkiej czynności, pozostającej w związku z przemysłem naftowym szczegółowo wymienionych w art. 3 kontraktu spółki.

4) Data kontraktu spółki: Krosno, 12 czerwca 1931 Lrep. 4268.

5) Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. (dwadzieścia tysięcy), wpłacone w gotówce do kasy spółki przez spólników.

6) Czas trwania spółki: nieograniczony.

7) Zawiadowcami spółki są: Benjamin Griffel, Hersch Just, Hersch Kindermann, Szymon Weinstein i Berisch Just, wszyscy przemysłowcy, z których pierwszy mieszka w Bolechowie, wszyscy inni w Krośnie.

8) Spółkę na zewnątrz wobec osób trzecich zastępują dwaj zawiadowcy, z których jednym zawsze być musi Benjamin Griffel, drugim zaś może być albo Hersch Just, albo Hersch Kindermann, albo Szymon Weinstein, albo Berisch Just, podpisują przytem firmę spółki przez umieszczenie swojego podpisu pod wypisanem, wydrukowanem, lub wyciśniętem pieczęcią brzmieniem firmy.

9) Ogłoszenia publiczne, dotyczące spółki, mają być umieszczane w czasopiśmie „Nowy Dziennik" w Krakowie, zaś ogłoszenia każdego innego rodzaju następują listem poleconym. 780x

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana